DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 264. Niedziela, 14 (26) Listopada 1865 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biórze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—Listy przyjmują się tylko frankowane.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Rok 2.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8.— Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biórze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.— Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.— Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20.— Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rsr. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 13 (25) Listopada.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 12,931 kop. 69, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Listopada r. b. Aleksandrowi Hilferdyng, właścicielowi dóbr donacyjnych Przytuły, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminach Kubra Romany i Mścichy, wysłane zostało do Kasy Powiatowej w Łomży, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 12,023 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Listopada r. b. Walerji Świeżawskiej, właścicielce dóbr Wereszyn, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Wiszniów, wysłane zostało do Kasy Powiatowej w Lublinie, celem wypłaty komu należy.

Warszawski Ober-Policmajster. — Z liczby meldowanych w wydziale indagacyjnym wypadków kradzieży, jak powzięto przekonanie, $^3/_4$ spełniane bywają przez sługi i w ogóle klasę wyrobniczą. Nadto, dokładnie mi wiadomo, że wiele podobnego rodzaju wydarzeń, załatwianych bywa na miejscu przez utrzymujących sługi, bez meldowania o tem policji, przez co bardzo mała zaledwie liczba występnych sług, ma w książkach swoich służbowych poczynione uwagi o złej konduicie ich świadczące. Często zdarza się także, że panowie przez źle zrozumianą, a całemu ogółowi szkodzącą pobłażliwość, przyczyniającą się jedynie do rozszerzenia takiej plagi jak złodziejstwo domowe, nie tylko zasłaniają przed policją występne sługi, lecz wtedy nawet gdy ta wykryje ich winę, starają się uniewinnić przestępcę, byle tylko uniknąć stawiennictwa do prowadzonego śledztwa, co gorsza jeszcze, że tąż pobłażliwością powodowani, wydają takim ludziom dobre świadectwa, narażając tym sposobem innych na przyjęcie do domu złodzieja. Wykazując takie szkodliwe postępowanie pewnej części mieszkańców, uważam za potrzebne zwrócić uwagę ogółu na brzmienie art. 59 dziennika praw 1823 roku w którym powiedziano: „Pan obowiązany jest wydać słudze świadectwo rzetelne i sprawiedliwe, pod odpowiedzialnością sądową za szkody, jakieby w skutek niesłusznie wydanego świadectwa, wyniknąć mogły." Uprzedzam zatem, że jeżeli w przyszłości podobne wytkniętym zdarzenia dojdą do mojej wiadomości, to zgodnie z wyżzacytowanem postanowieniem, winni pociągnięci będą do prawnej odpowiedzialności. Dla wykorzenienia zaś domowego złodziejstwa, użyję przeciw winnym służącym najbardziej stanowczych i najsurowszych środków policyjnych.

Magistrat Miasta Warszawy.—Zawiadamiając wszystkich właścicieli fabryk, oraz prowadzących warsztaty rzemieślnicze i rękodzielnicze w Warszawie, że składka na utrzymanie szkół rzemieślniczych od r. z. zaprowadzona, rozpisaną została za rok 1865 na tych samych jak w r. z. zasadach; wzywa ich, aby zaraz za otrzymaniem awizacij, które im bezpłatnie za pośrednictwem służby przy Komisarzach Administracyjnych doręczone będą, z uiszczeniem takowej składki do Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy pośpieszyli.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 13 (25) Listopada.

W Paryżu, w obec zbliżającego się otwarcia posiedzeń ciała prawodawczego, krążą pogłoski o zmianach co do praw tej izby.. Tak utrzymują, że odjęte jej będzie prawo uchwalania adresu, w zamian za co nadane ma być prawo interpelacji, i że ministrowie osobiście będą bronili swych budżetów i innych projektów przed reprezentantami kraju; nakoniec, że ministrowie będą odpowiedzialnymi. Najprawdopodobniejszą jest pierwsza pogłoska; druga zaś, której koniecznem następstwem byłaby odpowiedzialność ministrów, mniej jest prawdopodobną, ponieważ odpowiedzialność ta jest przeciwną podstawie systemu cesarskiego rządu.—Dzienniki paryzkie przywiązują wielką wagę do wystawy powszechnej, która ma się odbyć w Paryżu w 1867 r., a która zarazem stanowiąc nową erę pokoju, byłaby wstępem do powszechnego kongresu, bezskutecznie poprzednio proponowanego przez cesarza Napoleona. Z tego względu, koniecznem jest obięcie napowrót przez księcia Napoleona prezydencji komitetu wystawy, aby członkami tego komitetu mogli być książęta krwi innych państw. Według ostatnich wiadomości, książę Napoleon ma się pojednać z cesarzem swym krewnym, lecz przybędzie do Compiègne dopiero po oddaleniu się ztamtąd gości wszystkich czterech serij.

Stosunki pomiędzy gabinetem francuzkim a angielskim, które z powodu braku trwałości ostatniego, po śmierci lorda Palmerstona, były nie pewne, zaczynają powracać do dawnej ścisłości, do czego bezwątpienia przyczynia się nie mało postawa rządu washingtońskiego. Hr. Clarendon, po objęciu wydziału spraw zagranicznych, przesłał do p. Drouyn de Lhuys depeszę wyrażającą najprzychylniejsze uczucia w ogóle dla rządu francuzkiego, a w szczególności dla p. Drouyn de Lhuys. Depesza ta podobno miała związek ze sprawą chilijską, która, jak się zdaje, wkrótce zostanie załatwiona. Gabinet madrycki zrozumiał niepodobieństwo trzymania się

Fejleton Dziennika Warszawskiego.

Teatra Warszawskie.

d. 13 (25) listopada.

Wczoraj, na scenie Rozmaitości, przedstawiono poraz pierwszy, komedję przerobioną wierszem z francuzkiego oryginału, przez znanego zaszczytnie w piśmiennictwie tutejszem, p. K. Kaszewskiego. Dobrze rozważywszy, utwór ten, jako osnowa i dążność, należy ściśle do literatury francuzkiej, lecz jako obrobienie, raczej za oryginalną pracę uważanym być powinien. „Sztuka i Handel" samym już tytułem swoim wyraża całą treść swoją. Każdy się domyśli zapewne, że w jakichbądź ramach i akcji, autor chciał zamieścić dwa przeciwne sobie elementa społeczne: nie sztukę i handel, bo te dwie rzeczy łatwo i często godzą się z sobą, a nawet wspierają nawzajem, lecz idealizm z materjalizmem, marzenie z praktycznością, mannę niebieską z powszednim ziemskim chlebem! Dwaj przyjaciele, artyści, z których każdy ma nadzieję zostać z czasem, Mozartem, Porporą lub Palestrinem, marzą na poddaszu o sławie; marzenią te przerywa matka i wuj jednego z nich, Klemensa Grzyckiego (Królikowski), mianowicie zaś wuj, kupiec korzenny (Ostrowski), który proponuje siostrzeńcowi ażeby po ukończeniu studjów naukowych, obrał sobie stan i to koniecznie kupiecki. Z początku Klemens odrzuca stanowczo radę wuja, lecz gdy szanowny *episier*, rozgniewany srodze, wyrzeka się go zupełnie i rozgniewany odchodzi—a matka pozostawszy, prosi Klemensa ażeby uległ woli wujaszka, tembardziej, że on ma śliczną i posażną córeczkę Laurę (p. Łapińska), w której nasz przyszły Mozart się kocha i gdy dodaje nadto argument, iż później, po latach kilku, już zaślubiony i zamożny, będzie mógł wrócić do muzyki—Klemens cofa swoje postanowienie, żegna się z przyjacielem, drugim Mozartem *in spe*, Leonem, opuszcza poddasze, na którem komponował ładne piosneczki dla ślicznej sąsiadki Rózi (p. Grabska) i ożeniwszy się z kuzynką Laurą siada za kantorem. Taka jest treść prologu — po którym idą trzy akta samej już komedji, gdzie spotykamy wprawdzie tychże samych bohaterów, Klemensa i Leona lecz zmienionych—pierwszego, w zamożnego kupca wzdychającego tajemnie do swych artystycznych marzeń młodzieńczych, drugiego zaś w artystę już znanego, którego operę na scenie przedstawiać mają. Oprócz tych dwóch postaci wychodzą tam i inne, jako to: Laura żona Leona i dwie ich córeczki, Klaudyna (p. Kwiatkowska), Wiktorja (p. Gilska) oraz stary buchalter Daniel (p. Rychter). W małżeństwie złożonem z niedoszłego Mozarta i córki kupca, panuje rozdwojenie: ona wyraża ideę, tak zwaną w Paryżu, *episierską* i prowadzi o własnych siłach prawie, interesa handlu, on zaś przeklinając co chwila musztardę, pieprz, czekoladę, cukier i wszystkie kolonjalne towary, które zapewnie jednak zjada co dzień ze smakiem, marzy ciągle o wypoczynku i powrocie na łono sztuki. W jednej z córek ich, Klaudynie, kocha się dawny towarzysz poddasza, papy Klemensa, Leon, który dziwnym trafem nic niezestarzał się prawie, jakkolwiek lat około dwudziestu oddziela go od prologu komedji, i co dziwniejsza, pozyskuje tkliwą wzajemność u piętnastoletniego dziewczątka— druga, chce iść za mąż podług wyboru matki, w którą ślepo wierzy. Po różnych intrygach, nieporozumieniach, poświęceniach i łzach — wszystko zakończa się jak najpomyślniej: Leon zaślubia Klaudynę, Klemens przekonawszy się że mu palce zesztywniały i biegać po klawiaturze nie zdołają, wyrzeka się marzeń artystycznych; opera Leona powodzi się świetnie, stary buchalter występuje jak powszechny dobroczyńca, bohater, a nawet i pani Laura z „Heroda baby" przedzierzga się w czułą i posłuszną żonę, Taką jest, mniej więcej, osnowa nowej komedji, którą tu dla objaśnienia dalszych uwag naszych przytoczyliśmy.

Ścisły rozbiór „Sztuki i Handlu", nastręczyłby sprawozdawcy szerokie do rozprawy pole. Prawdę mówiąc, sama tendencja sztuki, czysto miejscowa, nie da się bynajmniej zastosować do naszego społeczeństwa, w którem stan kupiecki nie zasługuje wcale na ostrą przeciw niemu tam wymierzoną krytykę, albowiem składa się przeważnie z ludzi ukształconych, którzy obok interesów handlowych, miłują często literaturę i sztuki piękne, wspierając je nawet czynnym udziałem. Zapewne, znajduje się i pomiędzy niemi jakaś część ludzi prostych, bezmyślnych i zmaterjalizowanych całkiem, lecz takaż sama część mieści

względem Chili polityki, opartej, jak się wyraził lord Clarendon, tylko „na prawie mocniejszego.”—Według telegramu z Paryża, *Patrie* zapewnia, że rząd hiszpański oznajmił gotowość przyjęcia pośrednictwa, a tymczasem czekającemu na instrukcje admirałowi Pareja, polecił nie atakować Chili.

Jak donosi *New York Times*, p. Seward odpowiedział na ostatnią depeszę lorda Russella, zawiadamiając tego ostatniego, iż nie może nalegać na swą propozycję co do sądu polubownego, ani zgodzić się na poddanie jakiejkolwiek kwestji na decyzję komisji, chyba żeby ta komisja miała zająć się wszystkiemi zażaleniami. Głównym celem depeszy p. Sewarda, było, jak się zdaje, dowiedzenie się, jakie przedmiota lord Russell zamierza poddać pod decyzję komisji.

Telegram z Kopenhagi donosi, że pułkownik Tscherning przedłożył na posiedzeniu folkethingu wniosek, aby poprzedni i obecny gabinet postawić w stanie oskarżenia za pogwałcenie konstytucji. Telegram nie objaśnia za co, lecz jak się zdaje, za ratyfikację nowego rozgraniczenia Danji od Szlezwigu bez zatwierdzenia izb.

Król Leopold, jak telegrafują z Brukseli, przejeżdżał 23-go z Ardennów przez to miasto, bez zatrzymania się prawie, do Lacken. Król wyglądał bardzo cierpiący.

Kiedy trzy królestwa należące do związku niemieckiego: bawarskie, saskie i wirtembergskie uznały już Włochy, spodziewano się, że i czwarte, hanowerskie, pójdzie za ich przykładem; tymczasem, jak donosi telegram z Hanoweru, rząd tamtejszy pozostaje na swem stanowisku nie uznawania królestwa włoskiego, co zresztą łatwo się objaśnia jeograficznem położeniem Hanoweru, nie mającego tak blizkich stosunków handlowych z Włochami, jak trzy wspomnione południowe królestwa.

Monitor wieczorny, jak telegrafują z Paryża, donosi o piątem w ciągu kilkunastu dni przesileniu gabinetowem w Atenach. Ministerstwo Komondurosa z powodu udzielonego mu przez izbę wotum nagany, podało się do dymisji, a król powierzył utworzenie nowego gabinetu, znów p. Bulgarisowi.

Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczone poniżej obie korespondencje ze Lwowa.

---

* (Sprostowanie). Z powodu zaszłych omyłek w zamieszczonym w numerze 260 *Dziennika Warszawskiego* z d. 10-go (22) listopada r. b. artykule, o odbywającym się obecnie poborze do wojska w królestwie,—podaje się do wiadomości, że w miejsce ustępu 2-go, szpalty 2-ej. stron. 2620, — czytać należy: „Zresztą już w roku bieżącym rząd ograniczył się powołaniem wszędzie do losowania, o ile można było najmniejszej liczby popisowych, — licząc jednak po trzech losujących spisowych na jednego rekruta; a mianowicie w r. b. powołano do losowania w królestwie: *Chrześcian:* w 110 okręgach konsksypcyjnych, tylko spisowych 20 i 21-letnich, — w 13-u okręgach, tylko 20, 21 i 22-letnich, — w 2-ch okręgach, to jest w m. Warszawie i Lublinie, 20, 21, 22, 23 i 24-letnich. *Starozakonnych:* w 16-u okręgach, tylko 20 i 21-letnich, — w 58-u okręgach, tylko 20, 21 i 22-letnich,—w 17-u okręgach, 20, 21, 22 i 23-letnich,—w 34-ch okręgach, 20, 21, 22, 23 i 24-letnich.” W miejsce ustępu 6 tejże szpalty i stronicy czytać należy: „Według nadeszłych wiadomości, spisowych, którzy wyrazili życzenie uwolnienia się od powinności zaciągowej za pomocą takowej opłaty pieniężnej stawiło się już: chrześcjan 1,007, starozakonnych ;932 — pomimo to pozostaje jeszcze dla pragnących korzystania z dozwolonego wyręczenia się opłatą pieniężną, dostateczna liczba wolnych wakansów, i przedsięwzięte zostały środki, aby każdy pragnący, mógł z nich skorzystać aż do ostatniej chwili ukończenia poboru.”

---

* (Muzyka kościelna). Jutro, w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, w czasie sumy, chór instytutu muzycznego wykona mszę Ajblingera (Es), na ófertorjum zaś „O salutaris” Gounoda 1-szy raz.

* (Węgiel kamienny), który w tych czasach stał się jednym z najgłówniejszych produktów, nie tylko do użytku wielkich fabryk lecz i domowego gospodarstwa, a który tak skutecznie zastępuje drzewo i oszczędza resztki wytrzebionych nieoględnie lasów—powinien koniecznie zwrócić ną siebie baczną uwagę, nie tylko ekonomistów i techników, pod względem produkcji i exploatycji tego materjału palnego, lecz oraz i publicystów dziennikarskich zajmujących się bieżącemi potrzebami społeczeństwa. U nas, konsumcja węgla kamiennego, od lat kilku szczególniej, wzrosła i wzrasta ciągle w ogromnym stosunku. Niedostatek drzewa i wysokie jego ceny, znagliły wreszcie i prywatne domy do opalania hermetycznych a często i zwykłych, rusztami jedynie opatrzonych pieców—węglem kamiennym—tem bardziej zaś kuchen angielskich, które pożerały niezmierną ilość drzewa, zwłaszcza w domach familijnych, gdzie pranie, prasowanie i gotowanie, trwa przez dzień cały! Rzecz naturalna, iż spekulanci, widząc tak wielce pomnożoną konsumcję węgla i mając rękojmię trwałości odbytu w ciągłej a coraz wzmagającej się potrzebie, nie już fabryk i wielkich zakładów lecz nawet małych gospodarstw domowych, pospieszyli z założeniem wielkich składów tego produktu i urządzili, oprócz hurtownej sprzedaż jego cząstkową. Po gazetach i kurjerach tutejszych, posypały się, na raz, ogłoszenia, zachwalające dobroć i gatunek węgla każdego z osóbna składu; urządzono kantory, rozwózkę, a jeden nawet z głównych przedsiębierców p. Saydenmann, ogłosił niedawno, iż przyjmuje obstalunki na węgiel przez telegraf policyjny, bonifikując konsumentom koszta takiego telegraficznego wezwania. Aż dotąd, wszystko to znajdujemy w porządku, i musielibyśmy pochwalić jedynie, taki energiczny rozwój przedsiębierstw tego rodzaju, gdyby przesyłka węgli i miara onych praktykowane dotąd, nie podlegały najsurowszej krytyce. Wielkie zakłady i fabryki, potrzebujące znacznych zapasów węgla, ochronione są wprawdzie od straty, albowiem takim odstawiane są całe wagony czyli skrzynie stu-korcowe, ocalone przed łupieżstwem przewożących je furmanów, z powodu, że przedsiębiercy obowiązani są dostarczywszy je na miejsce oddać przemierzone lub nawet niekiedy, ustawione w miarę kubiczną; lecz detaliczni konsumenci węgla, domy które bądź z powodu braku miejsca, bądź ograniczonego budżetu, nie mogą więcej nad kilka korcy od razu kupować, wydani się na łup furmanom, którzy im zamówione i zapłacone z góry węgle, do domów przywożą. Rzadko się zdarzy, ażeby ktoś z detalicznych nabywców otrzymał istotną ilość korcy za które zapłacił, albowiem woźnica odstawiający mu węgiel, rozprzedaje pewną część onego po drodze, najczęściej szynkarzom za ladajaką cenę. Oczywiście że nikt z kupujących przywiezionego węgla nie mierzy—i każdy prawie, ponosi krzywdę bez możności upomnienia się o nią. Właściciele składów węgla utrzymują że niepodobieństwem jest dla nich urządzać skrzyń zamykanych i opieczętowanych, dla małych odstaw, lecz że skrzynie te są raz już wymierzone i zawierają istotną liczbę korcy; powiadają oni, że w Berlinie, Wrocławiu i innych miastach, dostawa węgli w odkrytych jedynie wozach powszechnie jest przyjętą, lecz że tam, z powodu nadużyć furmanów, policja miejscowa zaprowadziła rygor, skazujący na dotkliwe pieniężne kary, a nawet i więzienie każdego, nie tylko ze sprzedających wieziony węgiel, lecz i kupującego zarówno. Rygor ten sprawił wyborny skutek, albowiem nikt nie chciał ryzykować się tak dalece za nabycie małej cząstki produktu, na którym zyskiwał nie wiele a stracić mógł pieniądze i wolność nawet. Nie wiemy czy u nas, podobny rygor przez ogłoszenie go w pismach publicznych mógłby być wprowadzonym, rzucamy tę myśl jednak, ufni, że baczna na wszystko, pełna energji i troskliwości o dobro mieszkańców tutejszych, zwierzchność policji warszawskiej, rozważyć ją raczy.

W każdym razie jednak pragnęlibyśmy ażeby odstawiana przez przesiębierców, detalicznym nawet nabywcom skrzynie, bądź zamykane były, bądź też wymierzane raz jeszcze po odstawieniu ich na miejsce przeznaczenia. Konsument albowiem, przedewszystkiem, musi być *przekonanym*, iż odebrał w *całości* towar za który zapłacił.

* (Targi). Średnie ceny głównych artykułów żywności na wczorajszym piątkowym targu były następujące: *co do nabiału*: masła świeżego funt kop. 35, solonego kop. 27; śmietany kwarta kop. 25; ser krowi k. $22\frac{1}{2}$; twaróg kop. 10, jaj kopa kop. 75; *co do drobiu*: kurczę duże kop. 30; kurczę średnie kop. 25; gęś tuczona rs. 1 k. 35, gęś zwyczajna kop. 75, kaczka kop. 35, prosie średnie kop. 90, indyk rs. 1 k. 80, indyczka rs. 1 kop. 35; *co do ogrodowizny*: buraków korzec rs. 1 k. $12\frac{1}{2}$, marchwi rs. 1 kop. $12\frac{1}{2}$; brukwi rs. 1 kop. 35; ćwierć cebuli rs. 1 k. 50, kopa selerów k. 50, kapusta w średnich główkach kop. 65, kapusty włoskiej, główka kop. 6, kalafior kop. $7\frac{1}{2}$, pietruszki wiązka kop. 12, porów wiązka kop. 9, kartofli korzec rs. 1 kop. 33, garniec kop. 4. *co do zwierzyny*: sarna rs. 12, pieczeń zadnia rs. 4, zając rs. 1 kop. 20, kuropatwa rs. 1, kwiczoł kop. 20; *co do ryb*: szczupaka żywego funt kop. 25, lina funt kop. 20, karpia kop. 20, karasia funt kop. 18; śnięte ryby lecz świeże, tym razem prawie o połowę były tańsze.

* (Warszawskie towarzystwo dobroczynności). Ponieważ Rzeczkowski, pełniący obowiązki jałmużnika przy warszawskiem towarzystwie dobroczynności, nadal od takowych uwolniony został, przeto zawiadamiając o tem szanowną publiczność, ma honor upraszać, aby tak skarbonki jakoteż i wszelkie fundusze tegoż towarzystwa dotyczące, oddawane były nowo zamianować się mającemu jałmużnikowi, w stosowne upoważnienienie zaopatrzonemu.

* *Tygodnik Ilustrowany* N. 322, wyszedł z druku i zawiera: Dawne ubiory i uzbrojenia, (z drzeworytem.)—Kronika tygodniowa.—Przegląd polityki zagranicznej.—Odpowiedź panu A. W.—Pamiętniki starającego się, powieść (ciąg dalszy z 5 drzeworytami.)—Szkice z życia warszawskiego, (z drzeworytem.)—Przegląd piśmienniczy.—Korespondencja.—Kartki z podróży.

* *Wędrowiec* N. 151, z dnia 23 listopada 1865 r. mieści: Maori, (z 3 drzeworytami.)—Mulaska.—Lis Mykita, (z 2 drzeworytami.)— Wycieczka do Alabamy, wspomnienie z

---

się niezawodnie w każdej innej klasie społeczeństwa na całym świecie! Tendencja taka, chłostająca ostrym sarkazmem handel, da się jedynie wytłumaczyć miejscowemi stosunkami i okolicznościami towarzyszącemi pewnym danym epokom. Francja za panowania Ludwika-Filipa miała wydatną klasę, tak zwanych *episierów*, którzy nadużywając przywilejów, jakie im ówczesny monarcha nadawał, puszyli się dumnie i narazili sobie całą młodą lub czerwoną inteligencję;—tak, że nazwa *episiera* dawana była tylko w pogardliwem znaczeniu. U nas, gdzie wyłącznej klasy episierów nie ma, a kupcy i w ogóle handlujący, tworzą stan średni, składający jądro ludności, w którym po większej części, koncentruje się życie społeczne i rodzinne—tendendja komedji przerobionej przez p. Kaszewskiego zastosować się nie da. Wolimy ją przeto uważać za wyrażenie, a raczej określenie tej odwiecznej walki ideualizmu z rzeczywistością, która nie tylko w społeczeństwach lecz w pojedynczych indywiduach pełni się i trwa ciągle. Na tej drodze i z takiego punktu widzenia, możnaby pochwalić wiele prześlicznych, pełnych zapału i poezji, myśli, które bądź autor, bądź przetworzyciel jego, p. Kaszewski, rozrzucili hojnie po roli Klemensa i Leona a nawet i po innych, jak Daniela i Klaudyny. Są tam ustępy żywej, jak zdrój bijącej, poezji—która świadczy o wysokim talencie naszego estetyka, i prawdziwy zaszczyt jego muzie czyni. Dla samych tych myśli, wyrażonych w pięknej, z ateńską wytwornością traktowanej formie, już warto kilkakrotnie wysłuchać „Sztuki i Handlu”, bez względu na jej arcy-wadliwą budowę sceniczną i nużący tok akcji ogólnej. Pojmujecie, z takiego ogólnego rysu tak treści jak i wartości obrobienia nowej komedji, że niepodobna jest, traktować ją pobieżnie, w rzuconem świeżo po pierwszej reprezentacji sprawozdaniu. „Sztuka i Handel”, pod względem artystyczności formy, piękności języka i poezji—należy do rzadkich na scenie naszej zjawisk i koniecznie domaga się wystudjowanego, głębszego rozbioru. Z prawdziwą przyjemnością damy taki rozbiór w najbliższym fejletonie—gdzie również zamieścimy uwagi dotyczące gry artystów występujących w tej sztuce, której po pierwszej reprezentacji oceniać nie chcemy. Publiczność przyjęła nową komedję, z początku chłodno, później zaś, częścią z rozdrażnieniem częścią z zapałem. Wiele ustępów okrywano hucznemi, oklaskami a po ukończeniu, przywoływano głośno p. Kaszewskiego, który znajdował się w loży i widział pewnie wraz z nami i zalety i wady swojego dzieła....

Wczoraj, na scenie wielkiej, artyści włoscy przedstawilili pierwszy raz „Puritanow” Belliniego. Opera ta była napisana dla czterech sławnych artystów, którzy jej wykonaniem przynieśli ogromne zyski operze włoskiej w paryżu! Grisi, Tamburini, Lablache i Rubini śpiewali Purytanów w 1834 roku. Bellini napisał Puritantów, głównie dla swego ulubieńca, Rubiniego a w sześć miesięcy później, wyśpiewawszy to, *l'ultimo suo lamento*, umarł przedwcześnie! W pierwszym akcie jest jeden z najpiękniejszych kwartetów i arja basowa, oraz śpiew sopranowy „alla Polacca,” mieszczący w sobie wiele trudności wokalizacji. W drugim akcie mieści się śliczny duet, basu z barytonem a w trzecim tenora z sopranem. Po następnych przedstawieniach Puritanów, damy ściślejsze o ich wykonaniu uwagi.

Al.

ostatniej wojny amerykańskiej.—Kronika zagraniczna.—Okolice Normandji, (z 3 drzeworytami.)

* Wyszedł z druku Nr. 243 *Przyjaciela Dzieci*, który zawiera następujące artykuły:—Pogadanki nauczyciela z dziećmi, trzęsienie ziemi i wulkany (ciąg dalszy z 2 rycinami)—Młodość Łazarza Hoche, powiastka (ciąg dalszy z drzeworytem rysunku Tegazzo.)—Dzieje Mazowsza, przez Leona Rogalskiego (ciąg dalszy.)—Klon i brzoza, bajka.—Tydzień niegrzecznego Stasia (z 4 drzeworytami rysunku Kostrzewskiego.)

* Wyszedł N. 45 *Gazety Rolniczej* i zawiera:—Prawdy gospodarskie, (dokończenie przez S. Leśkiewicza.)—Różne sposoby umieszczenia podpór pod winorośle, (z 3 drzeworytami.)—Buchalterja i rachunkowość gospodarska, przez A. Makowieckiego. — Korespondencje gospodarskie:—z nad Pilicy, przez K. Wzdulskiego,—z powiatu Trockiego, przez L. B.,—z Wilna, przez M. K.—Przegląd rolniczy.—Nowiny i ogłoszenia gospodarskie.

---

* (Ukaz do rządzącego senatu o urządzeniu włościan w gubernji kutaiskiej). Manifestem w dniu 19 lutego 1861 roku wydanym, i na zasadzie zatwierdzonych przez Nas w tymże dniu postanowień, uwolniliśmy włościan dóbr prywatnych w Rosji od poddaństwa i nadaliśmy im prawa stanu wolnych obywateli wiejskich, określiwszy stosunki ich do właścicieli ziemskich, powinności ich i sposób gminnego ich urządzenia. Następnie przystąpiono było do zastosowania zasad uwolnienia włościan z poddaństwa i za Kaukazem. Naprzód krok ten przedsięwzięty został w gubernji tyfliskiej, w której, przy udziale właścicieli ziemskich, ułożone były projekta nowego urządzenia tamecznych włościan, i projekta te, po należytem ich przejrzeniu, zatwierdzone zostały przez Nas na dniu 13 października 1864 r. Obecnie zacna szlachta gubernji kutaiskiej, idąc za przykładem szlachty gubernji tyfliskiej, oświadczyła również gotowość do uwolnienia włościan z poddaństwa. Wnioski w tej mierze były dokładnie rozpoznane najprzód w oddzielnym komitecie miejscowym, złożonym z obywateli ziemskich tych powiatów, gdzie jest ludność włościańska, następnie w komisji miejscowej, a nareszcie w komitecie urządzającym, ustanowionym przy głównym zarządzie namiestnika kaukazkiego. Ułożone na zasadzie tych wniosków projekta postanowień przejrzane były przez Jego Cesarską Wysokość namiestnika kaukazkiego i stanowczo zadecydowane na ogólnem posiedzeniu komitetu kaukazkiego i głównego komitetu o urządzeniu stanu wiejskiego. Zatwierdziwszy obecnie te postanowienia, obejmujące dodatkowe do postanowień 13 października 1864 roku przepisy co do włościan uwolnionych z poddaństwa w gubernjł kutaiskiej, i przesyłając je rządzącemu senatowi, polecamy mu wydanie stosownych rozporządzeń względem ogłoszenia i wykonania tych przepisów. Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano: „ALEXANDER”. W Carskiem-siole, dnia 13 października 1865 roku. *(Siew. Pocz.)*

* (Nagrody monarsze). Najjaśniejszy Pan, w dniu 29 września r. b., najwyżej polecić raczył: członków byłej misji duchownej w Pekinie, którzy powrócili obecnie do kraju, przełożonego klasztoru Gurjasza, ozdobić orderem św. Włodzimierza klasy 3-ej, a zakonników Alexandra, Izajasza i Antoniego—orderami św. Anny 2-ej klasy, i wypłacać tymże z kasy państwa dożywotnie pensje, począwszy od 1-go stycznia r. b: przełożonemu Gurjaszowi, po tysiąc pięćset rub. sr., a zakonnikom po pięćset rub. rocznie. *(Rus. Inw.)*

* (Rekrutowanie do floty). W wydziale marynarki rozpatrywany jest projekt nowego sposobu kompletowania majtków na flocie. Główną zasadą tego projektu jest rekrutowanie ludzi do floty wyłącznie z tych miejscowości cesarstwa, których mieszkańcy trudnią się żeglarstwem i rybołóstwem. *(Siew. Pocz.)*

* (Zwinięcie bracławskiej komisji śledczej). Jenerał-gubernator jenerał-adjutant Bezak uznał możność zwinięcia dotychczasowej komisji śledczej wojskowej w m. Bracławiu, poleciwszy, niezałatwione sprawy przesłać do komisji śledczej wojskowej w m. Winnicy. *(Rus. Inw.)*

* (Zmniejszenie kwaterunku w Kijowie). Ustanowiona z polecenia głównego naczelnika kraju komisja uznała możność: 1) pomieszczenia większej ilości komend i zakładów wojskowych w zabudowaniach twierdzy kijowskiej; 2) zmniejszenia wydatków na najem kosztem miasta lokalów dla biur i osób wojskowych, które nie są umieszczone w gmachach rządowych; 3) zmniejszenia kwaterunku w naturze w m. Kijowie, przez przeniesienie wielu oddziałów wojska do gmachów rządowych, a niektórych za miasto, tudzież przez proporcjonalny rozkład kwaterunku w mieście. *(Rus. Inw.)*

* (Sądy w osadach kozaków orenburskich). Donoszą z Czelabinska, że po odseparowaniu gubernji ufimskiej od orenburskiej, nastąpiło urządzenie sądów w osadach kozackich, co przyjętem zostało przez kozaków z powszechną radością; na sędziów obierani są ludzie najlepszej konduity, i od sprawowania tych obowiązków nie wymawiają się nawet kozacy trudniący się handlem. W osadzie czelabińskiej otwarcie sądu odbyło się uroczyście; po odprawieniu zwykłego nabożeństwa, wyborcy zamówili osobne dziękczynne nabożeństwo, połączone z modłami za Cesarza. *(Rus. Inw.)*

* (Ustanie żeglugi między Petersburgiem a Kronsztadem). *Kron. Wiest.* donosi, że regularna komunikacja z Petersburgiem, z powodu lodów, ustała 3-go, a z Oranienbaumem 4-go listopada. Parostatki pasażerskie i holowniki zaprzestają kursować i udają się na zimowisko. (*Siew. Pocz.*)

---

* (Skutki amnestji w Galicji). *Kraków, 23 listopada.* Wczoraj wieczór przybyło tu 10 więźniów politycznych wypuszczonych na wolność 19-go b. m. o godz. 10-ej wieczór w Josephstadt, jako to: Adam Stattler, Edward Gutkowski, Adam Otfinowski, Kazimierz Baranowski, Karol Widman, Adam Midowicz, Henryk Ptaszyński, Stanisław Ceratkiewicz. Bardzo wielu znajomych i krewnych witało przybyłych w dworcu kolei. Niektórzy zaraz puścili się w dalszą podróż; Piasecki, Jakubiec, Wyka wysiedli przed Oświęcimem, udając się do domu; toż samo Krajczyk węgier. Dzisiaj przybyć mają koleją żelazną Trzaskowski, Terpicz, Józef Kunde, Ludwik Prebendowski, Ignacy Maciejowski. Wyjechał za granicę wprost z Josephstadt, Piasecki. Nie otrzymali amnestji: tutejszy krawiec Kozłowski, jako skazany za udział w sprawie morderstwa politycznego; były oficer austrjacki p. Różycki z pod Wieliczki, skazany za werbunek wojskowych; dalej urzędnik pocztowy ze Lwowa p. Bernaczek, skazany za nadużycie władzy urzędowej, tudzież Feliks Kozubowski, Jan Gander, Żych, Nowiński, Rastawicki i Lampier. (*Czas*).—Obok tego *Gaz. Nar.* donosi ze Lwowa: W liczbie więźniów wypuszczonych w skutek amnestji z tutejszego więzienia są także: Juljusz Czermiński, oddany został policji; i Molnar (czyli Bela Adamski) w tym miesiącu dopiero skazany na 6 miesięcy.

* (Hr. Gołuchowski). *Lwów, 22 listopada. Gaz. Nar.* ogłasza list otwarty hrabiego Agenora Gołuchowskiego, datowany ze Skały, 19-go listopada, do wyborców jego we Lwowie, Nowym Sandeczu, Stryju, Złoczowie i Zaleszczykach. Hr. Gołuchowski oświadcza w liście, że przyjmuje mandat, i zwracając się do wyborców miasta Lwowa, dziękuje jednym za przychylność okazaną mu podczas walki wyborczej, innym zaś za udzielone sobie uwagi, albowiem w życiu publicznem potrzeba śledzić z wielką uwagą za zjawiskami sprzecznych dążności i popierać ogólną zgodę w duchu bratniej miłości.— Hr. Gołuchowski przybył tu wczoraj, dziś zaś w południe powitany został przez komisję komitetu wyborczego. (*Wien. Z.*)

* (Dziennikarstwo w Galicji). Dla uzupełnienia podanych w wczorajszym numerze naszego Dziennika w tym przedmiocie wiadomości, zamieszczamy następujące z *Gaz. Nar.* szczegóły. „Pomiędzy naszymi obywatelami wyznania żydowskiego powstał zamiar wydawania dziennika polskiego dla żydów. Rozpoczęto subskrypcję dla zebrania kapitału zakładowego i subskrypcja ma wynosić już kilkanaście tysięcy. Rozpoczęto traktować z literatami i publicystami tak tutejszymi jak i warszawskimi i kto wie, czy już z dniem 1 grudnia nie pojawi się nowy dziennik *Prawda* lub *Reforma* (nie zdecydowano bowiem jeszcze, jaki dać tytuł), co łatwą jest rzeczą przy znanej energji żywiołu żydowskiego. Będzie to objaw nader zbawienny, bo zrobi początek do rzeczywistego przeobrażenia surowego jeszcze dla społeczeństwa polskiego materjału. Otóż nie ma tego złego, coby na dobre nie wyszło”.—*Czas* pisze: „Dr. Hönigsmann, adwokat we Lwowie, zakłada tam dziennik polski mający bronić przedewszystkiem praw Izraelitów polskich. Słychać, że aby ułatwić wybór Dr. Hönigsmanna na posła, poseł brodzki p. Dubs złożyć zamierza swój mandat.”—Zaś co do podanej w końcu naszego artykułu wiadomości z *Debatte* o układach pomiędzy *Hasłem* a *Gaz. Nar.*, pierwszy z tych dzienników pisze: „Redakcja *Hasła* dowiaduje się z wiedeńskiej *Debaty*, że założyciele *Hasła*, układali się z *Gaz. Nar.* o zlanie się obu tych pism. Dodaje także *Debatte* a jakoby miał, zapewnienie, iż *Hasło* z dniem 1 grudnia przestaje wychodzić. Radzibyśmy wiedzieć z jakiego źródła zaczerpnęła *Debatte* tę fałszywą wiadomość.”

Anglja.

* (Gabinet angielski). Jakkolwiek dwaj nowi członkowie gabinetu, pp. Fortescue i Göschen, należą do stronnictwa radykalnego, pomimo to *Standard* nie upatruje jeszcze w ich wejściu do gabinetu rękojmi, iż hr. Russell postanowił popierać bil reformy parlamentarnej. Jedynie nominacja następców hr. Greya i lord Somerset zadecyduje przyszłe postępowanie rządu. (*La Patr.*)

* (Kwestja reformy). Dziennik reprezentujący opinje p. Brighta i jego przyjaciół donosi, że postanowiono już na radzie ministrów złożyć na przyszłej sesji bil reformy parlamentarnej. Dziś, wszyscy przyjaciele polityczni p. Brighta potwierdzają wyraźnie tę wiadomość. Lecz to jedynie nie ulega wątpliwości, że rząd polecił złożyć sobie znaczną liczbę raportów statystycznych, mających zapewne dostarczyć materjały niezbędne do rozszerzenia prawa głosowania, i że przedwcześnie byłoby utrzymywać, że, powzięta została w tym względzie stanowcza decyzja. Jeden tylko punkt jest niewątpliwy, mianowicie, że na teraz Anglja potrzebuje bilu reformy stosunkowo nadzwyczaj umiarkowanego, i że w każdym razie klasy społeczności angielskiej, największy wpływ posiadające, popierać będą taki jedynie bil. (*La Fr.*)

* (Środki ostrożności). *Dublin, 21 listopada.* Mocno się tu niepokoją z tego powodu, że od zeszłej soboty, znaczne oddziały wojska przyszły tu dla trzymania załogi w forcie zatoki dublińskiej. Warty zostały podwojone, żołnierze zaś trzymani są po całych nocach pod bronią. Czterech jenerałów bawi po całych dniach w forcie. (*Nord*).

* (Powstanie na w. Jamaice). Podług ostatnich wiadomości z Jamaiki, powstanie murzynów trwa jeszcze; liczni mieszkańcy biali z wyższych klas zostali zamordowani. (*La Fr.*)

* (Kwestja hiszpańsko-chilijska) zaprzątа prawie całkiem umysły sfer handlowych. *Morn. Post* wynurza przekonanie, że przełożenia porobione Hiszpanji ze strony Anglji, przełożenia które, zdaniem tego dziennika, zostaną prawdopodobnie poparte przez rząd francuzki, skłonią niezawodnie Hiszpanję do cofnięcia środków przedsięwziętych przeciw rzeczypospolitej Chili. *Daily News* gani znowu energicznie postępowanie Hiszpanji w Chili. (*La Patr.*)

Austrja.

* (Kwestja konstytucji i pożyczki). *Wiedeń, 20 listopada. Abendp.* zamieściła znowu dziś artykuł w kwestji konstytucji, który co do rozciągłości i treści równa się prawie ogłoszonemu już pod dniem 16-m b. m. artykułowi; jedna jest tylko w nim różnica, że poprzedni artykuł wyrażał swoje twierdzenia w szorstki cokolwiek sposób, podczas gdy w obecnym użyto formy łagodniejszej. Tutejsze dzienniki będą zatem znowu miały na kilka dni materjał do artykułów wstępnych, co dla nich właśnie jest rzeczą pożądaną, gdyż ulubiony ich przedmiot, kwestja pożyczki, po doprowadzeniu jej nareszcie do skutku, musiał być przecież na bok odłożony. Jedna tylko *N. Fr. Pr.* zamieściła dziś jeszcze długi i szeroki artykuł o tej kwestji, zapewniając, że otrzymaną sumą pożyczkową nie pokryto jeszcze ani połowy wydatków wymaganych na rok 1866, i że zatem musi być zaciągnięta jeszcze druga pożyczka, pod niepomyślniejszemi prawdopodobnie od pierwszej warunkami. (*Nordd. A. Z.*)

Francja.

* (Depesza lorda Clarendona). Wiadomo nam, że lord Clarendon, obejmując kierunek angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych, przysłał panu Drouyn de Lhuys depeszę nacechowaną uczuciami jak najsympatyczniejszemi dla Francji i jej rządu. (*La Fr.*)

* (Zniesienie prawa adresu). *Paryż, 20 listopada.* Krąży pogłoska, że cesarz Napoleon ma zamiar znieść prawo adresu izby, gdyż takowe niepotrzebnie tylko przedłuża posiedzenia, a którego, podczas gdy ono nie egzystowało, nikt nie żądał, i co do którego to prawa inne także w Anglji istnieją rozporządzenia. Za to, ażeby przez zniesienie owego prawa adresu nie narazić sobie zbyt liberałów, ma być polecone ministrom, ażeby każdy z nich zosobna bronił swojego budżetu przed izbą, przez coby zbliżono się więcej do systemu parlamentarnego. Tym sposobem zmniejszonoby atrybucje ministerstwa stanu, gdyby zaś takowe miało się nadal utrzymać, zniesionoby przynajmniej wice-prezesów rady stanu, którzy występują dotychczas w izbie jako mówcy rządu. *(Nordd. A. Z.)*

Hiszpanja.

* (Wojna z rzeczp. Chili). Postępowanie admirała Pareja z rzecząpospolitą Chili jest ganione nawet przez niektóre ważniejsze organa prasy hiszpańskiej. *Epoca*, międzyinnemi, radzi rządowi, ażeby nie wytrwał na tej drodze. „Honor i dobre imię naszego kraju,—powiada ten dziennik wzmiankując o rzeczachpospolitych Ameryki południowej, — wymagały, ażeby daną została ostra nauka tym ludom, które nie miały wyobrażenia o naszej sile; lecz od czasu wyprawy do Peru, surowe środki są zbyteczne. Nie zapominajmy o jednej rzeczy: od czasu ukończenia wojny domowej w Stanach Zjednoczonych, Ame-

ryka zaprząta najpotężniejsze państwa Europy. Lada chwila może wybuchnąć wielka wojna morska, i zamiast cobyśmy mieli ściągać na siebie uwagę i nieprzyjaźń lądu stałego Ameryki przez wdawanie się w przedsięwzięcia awanturnicze i co najmniej bezużyteczne, postąpilibyśmy politycznie zachowując dla siebie całą swobodę działania we wszelkich możebnych wypadkach."

Prusy.

* (Fałszywe pogłoski). *Berlin, 20 listopada.* Podczas kiedy niedawno korespondenci rozmaitych dzienników donosili o blizkiem wystąpieniu z ministerstwa hrabiego Eulenburga, korespondent do *Presse* naznacza go obecnie na prezesa rady ministrów na miejsce hr. Bismarcka. Sprawozdawca ten, jak się zdaje, bardzo mało jest obeznany z stosunkami, jakie zachodzą pomiędzy obydwoma wzmiankowanemi ministrami, gdyż z pewnością nie pisałby podobnych rzeczy, ale wyperswadowałby sobie, że myśleć nawet nie można o podobnej zmianie. Przy zupełnej zgodności obydwóch w sprawach polityki i przy szczególnie przyjaznych pomiędzy niemi stosunkach, nastąpiłoby raczej za usunięciem się z gabinetu hr. Bismarcka wystąpienie także i hr. Eulenburga. (*Patr. Z.*)

* (Kwestja zmniejszenia armji.—Zmiana gabinetu). *Berlin, 22 listopada. Prov. Corr.* pisze: Zmniejszenie armji francuzkiej skłoniło postępowców do żądania, ażeby także zmniejszono armję pruską, i że to zmniejszenie jest nie tylko możebnem, ale koniecznem. Rząd pruski nie wahałby się pójść za przykładem Francji, gdyby ona rzeczywiście w pełnem znaczeniu tego wyrazu zmniejszyła swoją armję. Ale ponieważ zamierzane te zmiany w sile wojskowej i gotowości do wojny ze strony Francji nie mają w obec innych mocarstw zagranicznych wielkiego znaczenia, niedorzecznem zatem i nieusprawiedliwionem jest żądanie zaprowadzenia jakichkolwiek zmian w dotychczasowej organizacji armji pruskiej.—Pogłoski o zmianie ministerstwa pozbawione są zupełnie wszelkiej zasady. *(Wolffs T. B.)*

* (Żądanie Austrji). Nie ulega wątpliwości, że gabinet austrjacki żąda ciągle od Prus poręczenia Wenecji, ale że Prusy unikają dania w tym względzie stanowczej odpowiedzi. *(Patr. Z.)*

* (Procesa prasowe). *Berlin, 22 listopada.* Dziś toczyła się przed VII-ą deputacją do spraw kryminalnych, w tutejszym sądzie miejskim sprawa przeciwko p. Schweitzer, redaktorowi *Socialdemokrat.* Prokuratorja wniosła o wykluczenie publiczności z posiedzeń sądu z powodu toczącej się sprawy o obrazę króla; sąd zadecydował, ażeby także inne punkta oskarżenia odbywały się przy drzwiach zamkniętych. Po czterogodzinnych rozprawach, prokurator wniósł o karę jednorocznego więzienia; trybunał odłożył jednakowoż ogłoszenie wyroku do piątku. *Kreuz Z.* dowiaduje się, że wkrótce także mają być pociągnięci do odpowiedzialności sądowej niektórzy korespondenci do gazet prowincjonalnych, za ogłaszanie podburzających do nienawiści i tchnących zdradą kraju artykułów. *(Wolffs T. B.)*

Włochy.

* (Mowa tronowa). Sam tekst mowy mianej przez króla Wiktora Emanuela przy otwarciu posiedzeń parlamentu, chociaż nie przedstawia tych sprzeczności, jakie obejmowało jej streszczenie, podane przez telegraf, pomimo to nie daje dokładniejszych od samego streszczenia wskazówek co do kierunku jakiego rząd ma się trzymać w wielkich kwestjach, które polityka włoska usiłuje rozwiązać. Oględność ta jest zresztą bardzo naturalna; okoliczności nakazywały ją poniekąd rządowi. W charakterze ministerstwa wyraźnie konstytucyjnego, gabinet florencki pozostawił parlamentowi staranie około sformułowania programu przyszłości; wyprzedzając zadanie reprezentantów narodu, mógłby się on narazić na zaprzeczenie, zwłaszcza, że w obec licznych nieznanych żywiołów, które weszły do składu nowej izby deputowanych, niepodobna było utworzyć sobie dokładnego wyobrażenia o upodobaniach, jakie w niej wezmą górę. Rząd przeto musiał poprzestać na postawieniu kilku zasad i kilku wskazówek ogólnych, zdolnych zapewnić mu swobodę działania na wszystkie strony, lecz nie wprowadzających go na drogę, na której mógłby spotkać się z veto ze strony izb. Taki zapewne cel wytknęła sobie mowa tronowa włoska, i cel ten został w zupełności osiągnięty. Nie trudno atoli spostrzedz się, że mowa króla Wiktora Emanuela okazuje nie zbyt gorące życzenie pojednania Włoch ze stolicą apostolską; zapowiedzenie prawa o odłączeniu kościoła od państwa, oraz prawa dytyczącego zniesienia korporacij religijnych, byłyby już dostateczne dla wykazania, że pojednanie podobne natrafi jeszcze na wielkie trudności; pod tym samym względem zasługują na uwagę następujące wyrazy powiedziane przez króla: „postęp czasu i nieunikniona siła wypadków, „spowodują wcześniej lub później zbliżenie pomiędzy „Włochami a papieżem," co nie zdaje się wskazywać, ażeby gabinetowi włoskiemu było zbyt spieszno z wszczęciem na nowo układów z Rzymem. Mowa tronowa unika starannie podniesienia kwestji weneckiej, i do tej to kwestji stosuje się zapewne ustęp, którego roztropnośc i stosowność są godne wszelkiej pochwały: „Umieć czekać, jest dziś, bardziej niż dawniej, „prawidłem postępowania Włoch." *(Nord)*

* (Były król neapolitański). Podług wiarogodnych wiadomości z Rzymu, były król neapolitański zamyśla sprzedać na pewne swoje posiadłości w Rzymie i Albano, i kupić w to miejsce wielkie dobra w Węgrzech. Własność Franciszka II-go w Rzymie zamierza kupić cesarz Napoleon dla swojej małżonki, cesarzowej Eugenji, która, jak zapewniają owe wiadomości, ma na Wielkanoc roku przyszłego przybyć do Rzymu wraz z następcą tronu francuzkiego. *(Patr. Z.)*

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 20 listopada 1866 r.

Amnestja. —Iluminacja.—Owacja dla Ziemiałkowskiego. — Nowa polemika między *Hasłem* a *Gazetą narodową.* — Z Krakowa.

Wczoraj późno wieczór wypuszczczono z więzienia „Brygidki," pp. Florjana Ziemiałkowskiego, Widmana młodszego (starszego wywieziono do Ołomuńca) i Dulembę.

Dziś rano udzieliło namiestnictwo redakcjom dzienników następującej osnowy doniesienie:

„Jego c. k. apostolska mość, raczył najwyższem postanowieniem, datowanym z Schönbrunn dnia 8 listopada, wszystkie przez sądy cywilne i wojskowe w Galicji od początku roku 1863 do dziś dnia, za polityczne zbrodnie, przestępstwa i przekroczenia, z któremi nie łączą się inne karygodne czyny, zasadzone i dotychczas nieodpokutowane kary więzienia najłaskawiej darować i rozporządzić, ażeby aresztowane z tego powodu osoby zostały niezwłocznie wypuszczone na wolność. Zarazem zezwolił jego c. k. apostolska mość, ażeby wszelkie śledztwa, toczączące się jeszcze z powodu takich zbrodni, przestępstw lub przekroczeń w sądach galicyjskich, zaniechane, i znajdujące się z tego powodu w areszcie indygacyjnym osoby na wolną stopę puszczone zostały."

Niniejszy akt łaski cesarskiej nie znosi jeszcze, o ile z zawiadomienia prezydjum namiestnictwa wnosić można, prawnych następstw wyroków, t. j. nie rehabilituje ani tych, którzy w moc tego postanowienia cesarskiego z więzienia tu we Lwowie i z twierdz zakrajowych wypuszczeni zostali, ani tych, którzy karę choćby najmniejszą za tak zwane zbrodnie i wykroczenia polityczne odsiedzieli. Liczba tych ostatnich jest bardzo znaczna. Aktem łaski najnowszym otworzono drzwi więzień najwięcej dwudziestom więźniom stanu z Galicji. Obiegają pogłoski, że cesarz austrjacki podpisał amnestję nie tylko dla Galicji, lecz dla wszystkich krajów koronnych, mianowicie dla Węgier. Sprawdzenie tych wieści, odmieni znaczenie i doniosłość aktu łaski monarszej, znanego dotąd z obwieszczenia namiestnictwa.

Z obudzoną dość powszechną radością na wiadomość o amnestji, obudziła się zarazem w pewnych kółkach pochopność do manifestacij. Magistrat postanowił wezwać mieszkańców do oswietlenia okien. W tej chwili głoszą woźni landwójtów, zwołując lud odgłosem bębnów, że monarcha kazał wypuścić „niewolników," a kto chce może na znak wdzięczności i radości zapalić swiece w oknach. Dla tem lepszego uwydatnienia wdzięczności, projektują niektórzy tak zwany „fackelzug," pochód z pochodniami, od namiestnika do... Ziemiałkowskiego. Trudno w tym projekcie domacać się taktu politycznego, mimo tego nie wątpię o tem, że zostanje zrealizowanym, aby — nieprzyjazne polakom dzienniki centralistyczne wiedeńskie, miały znów nowy argument do konstatowania lojalno—rewolucyjnej dążności Galicji.

Naszem postępowaniem zadajemy wieczny kłam przysłowiu: „Mądry polak po szkodzie."

Między *Gazetą narodą* a *Hasłem*, wywiązała się nowa polemika o stanowisko jakie posłowie miejscy, w obec dążności reprezentantów stanu włościańskiego, zająć powinni. *Gazeta Narodowa* jest za stanowiskiem pośredniczącem. *Hasło* nie widzi tego potrzeby.

Z Krakowa donoszą, że wszyscy kandydaci, z wyjątkiem p. L. Helzla, zrzekli się swojej kandydatury na rzecz profesora Koczyńskiego. ♂

Lwów, 21 listopada.

Spostrzeżenia podczas iluminacji i uwagi nad nią.—Mimo trofeów olbrzymie fiasco partyjki ruchu. — O Ziemiałkowskim.—Kazanie *Dziennika Poznańskiego* do emigracji.

Podobało się *Narodówce* przedstawić wczorajszą iluminację, jako dobrowolny przejaw uniesienia mieszkańców miasta Lwowa, czemu urzędowa *Gazeta lwowska* zaprzeczyła lakonicznem doniesieniem, że na *wezwanie* rady miejskiej odbyła się iluminacja. Tymczasem pierwszej doniesienie jest bezwstydnem kłamstwem, drugiej zaś doniesienie o tyle mylnem, że wezwanie do iluminacji nie wyszło od rady miejskiej — lecz od magistratu, p. burmistrza i starszych urzędników magistratu.

Trudno nazwać dobrowolnym przejawem uniesienia, akt, nakazany przy odgłosie bębnów, po wszystkich ulicach i zaułkach miasta, a do tego miejscami pod groźbą, że nieposłuszni narażą swe okna na pociski nieletniego narodu warsztatowego. Jak zaś sam nakaz przyjęto, niech świadczą różne głosy z różnych warstw mieszkańców. Posłuchajmy:

— Moja jejmość droga, mówi przedmieszczanka do zamożniejszej właścicielki domu w którym mieszka, pożycz mi dwie szóstek na świece, bo siepaki każą dziś w oknach palić... Mąż chory leży, nie mam na chleb dla dzieci. Ażeby ich.... powiadają, że cesarz kazał powypuszczać polaków z kryminału i dla tego trzeba świece w oknach palić.

— No masz tobie, mówi kuma do kumy z Zielonego," każą świecić za tych panów co wyprawiali na moskala. A świeciłoby ci po.... Serce się ściska jak sobie przypomnę mego Franusia; a ten ladaco Michałowej, co go namówił do wojny, żyje i ma być wolny a ja mam dla niego świecić; ażeby cię....

— Nie rozumiem, mówi poważny jegomość w futerku bobrowem do swego towarzysza, co ma właściwie znaczyć ta nakazana iluminacja. Objawem wdzięczności całego miasta za ułaskawienie kilku więźniów być nie może. Niech ci okażą wdzięczność, którzy tej łaski doznali. Między uwolnionymi a resztą mieszkańców, takiej przecież solidarności nie ma, ażeby aż całe iluminować miasto... Niech Ziemiałkowski jeżeli mu się tak podoba i tysiąc świec zapali...

— Cała ta iluminacja nakazana nie ma najmniejszego sensu, mówi znowu ktoś z wyższej inteligencji do poważnego „kołtuna." Nie ma za co być wdzięcznym. Gdyby to jeszcze ogłoszono powszechną amnestję — no, to nie mówię, ale i t. d...

Takie i tym podobne zdania składały się na znaczną większość opinji, kiedy zbliżała się chwila stanowcza oświetlania okien.

Komitet przeto wykonawczy partijki ruchu, która spragniona demonstracyjek umiała zręcznie podejść magistrat, rozesłał zorganizowane szajki uliczników po wszystkich dzielnicach miasta, poruczając im ważną misję — lustrację okien.

O siódmej wieczór przypuścili ci bosi pretorjanie ukrytych cezarów, powszechny jednoczesny atak kamieniami do okien nieoświetlonych, na świadectwo prawdzie, że ludność miasta bez wyjątku, w skutku radosnego i wdzięcznego uniesienia, uiluminowała okna.

Ataki te trwały po wszystkich ulicach i zaułkach aż do godziny dziewiątej, o którym to czasie zaczęły się pojawiać liczniejsze patrole policyjne, w odleglejszych miasta dzielnicach. Bo luboć wielu oświetliło okna dla demonstracji, a jeszcze więcej z obawy o okna i szyby, nie mało przecież znalazło się okien, których ciemność uwydatniała światło oświetlonych. Wątpię by malkontenci chcieli dać zarabiać szklarzom, gdyż wprawianie szyb w porze zimowej, kiedy trzeba odbijać zaklejone okna, nie należy do rzędu zbyt wielkich przyjemności.

Wszakże ukrytym autorom iluminacji, nie chodziło o samą iluminację, a trofea w postaci szyb potłuczonych, miały służyć za podnietę do demonstracji zrozumialszej, która pod pokrywką lojalności, miała okazać namacalną sympatję dla powstania z r. 1863 i dla dalszej pracy w tym kierunku... Na tle iluminacji powszechnej, przy niemniej powszechnem wybijaniu okien nieoświetlonych, miał się okazać pochód kwiatu młodzieży z pochodniami do Ziemiałkowskiego, a to na znak wdzięczności dla najjaśniejszego monarchy. Spodziewano się, że były członek wydziału zagrzeje serca zgromadzonej przed jego okami masy. Zawistny los zawiódł nadzieje agitatorów. Pan burmistrz zrozumiawszy że iluminacja na znak wdzięczności dla monarchy, przechodzi w stadjum demonstracji dla pana Ziemiałkowskiego, nie mógł i nie chciał posunąć się dalej, a i sam p. Ziemiałkowski nie rad był demonstracji, jaką mu wyprawić zamierzono, przy brzęku szyb tłuczonych. Nie zaniechała i władza przekonywających wpływów, które zamierzony pochód z pochodniami udaremniły. Tak więc iluminacja bez dodatku „fackelzugu" zachowała, na utrapienie autorów jej, jaki taki pozór legalności, choć ani jeden z gmachów rządowych nie był oświetlony. Owóż jedynemi trofeami w tem śmielszem wystąpieniu naszej partyjki ruchu, były i są kawałki potłuczonych szyb,

które nie pokryją poniesionej klęski przez wpływy, które pochód z pochodniami udaremniły. Spodziewać się należy, że przy pierwszej lepszej sposobności, o jakie teraz nietrudno, nie omieszka powetować straty poniesionej. To dopiero początki...

Opowiedziałem wam swojego czasu, jak i czem to się stało, że Žiemiałkowski z dość trzeźwym poglądem na stosunki i wypadki, znalazł niespodzianie swoją zdrową głowę pod ewangelją. Pokutował też za to przeszło dwa lata. Jeżeli kto, to on padł niezawodnie ofiarą wiary w Napoleona.

Aby Austrja miała i chciała stawiać kiedykolwiek Polskę niezawisłą, temu nigdy nie wierzył i nie wierzy. W zdaniach o rządzie i siłach Rosji znacznie się różni od pana Leona Chrzanowskiego, słynnego swojego czasu współredaktora *Czasu*. O ile mi wiadomo, sił Polski, w jakichkolwiek weźmiemy ją rozmiarach, nigdy nie przeceniał, ani też na Wielopolskiego nie wymyślał: A przecież dał się wplątać— bo uwierzył w Napoleona.. Muszę jeszcze do tej krótkiej o nim wzmianki dodać, że jest to człowiek nieposzlakowanej uczciwości. Jego wpływ ograniczył ile możności powszechną kradzież ofiary narodowej...

Dziennik Poznański tłumaczy teraźniejszej emigracji, że niema i mieć nie może żadnego na kraj wpływu, z czego wynika, że powinna zaniechać dziecinne zabawki w towarzystwa polityczne i rządy.

Zdaje się że monitorowi jezuitów, zawadzają olbrzymie plany najznakomitszego w Europie grabarza rewolucji, pana jenerała i dyktatora Ludwika Mierosławskiego. ♂

Kronika.

* (Olej skalny). *B. Z.* pisze: Dnia 1-go października wieczorem wydarzył się w Wrocławiu, w domu pewnego kupca, wypadek, z powodu którego zwracamy uwagę na niebezpieczeństwo wyniknąć mogące z używania do lamp oleju skalnego (petroleum). Rodzina tego kupca była zgromadzona przy stole, gdy wtem nastąpiła eksplozja stojącej na nim lampy i osoby bliżej znajdujące się zostały oblane gorejącym płynem. Suknie 12 letniego syna, najbliżej siedzącego, poczęły płonąć. Powiodło się rodzicom ugasić zawczasu płomień, lecz pomimo to chłopiec został mocno na twarzy poparzony. Ugaszono również płonący obrus i zapobieżono przez to większemu nieszczęściu. Redakcja *B. Z.* dodaje do tego: Lampa ta zawierała w sobie nie całkiem oczyszczony olej skalny. Osoby kompetentne zapewniają, że olej skalny należycie oczyszczony nie może uledz eksplozji.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych Warszawsko - Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Pociągi osobowe odchodzą.

a. Na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej: z Warszawy o godzinie 6-tej rano; ze Skierniewic o godz. 7 m. 44 rano; z Piotrkowa o godz. 9 m. 47 rano; z Częstochowy o godz. 11 m. 56 rano, staje w Sosnowcu o godz. 2 m. 10 po południu; w Granicy o godz. 2 m. 3 po południu; łączy się z pociągami zagranicznemi które przybywają: do Krakowa o godzinie 5 m. 22 po południu; do Lwowa o godz. 8 m. 32 po południu; do Wiednia o godz. 5 m. 18 rano na drugi dzień; do Wrocławia o godz. 8 m. 32 wieczór; do Berlina o godz. 5 m. 40 rano na drugi dzień; do o Drezna godz. 3 m. 45 rano na drugi dzień.

Uwaga. Pociąg ten komunikuje się z pociągiem towarowo-osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej który wychodzi: ze Skierniewic o godzinie 8-ej rano; z Kutna o godz. 10 m. 25 rano; z Włocławka o godz. 12 m. 40 po południu, a staje w Aleksandrowie o godz. 2 po południu; w Bydgoszczy o godz. 6 m. 14 po południu; w Gdańsku o godz. 11 m. 40 wieczór.

b. Na drodze żelaznej Warszawsko - Bydgoskiej z Warszawy o godzinie 2 po południu; ze Skierniewic o godz. 3 m. 55 po południu; z Łowicza o godz. 4 m. 20 po południu; z Kutna o godz. 5 m. 25 po południu; z Włocławka o godz. 6 m. 45 po południu, staje w Aleksandrowie o godz. 7 m. 40 wieczorem; łączy się z pociągami zagranicznemi które przybywają: do Torunia o godz. 9 m. 3 wieczór; do Bydgoszczy o godz. 10 m. 24 wieczór; do Berlina o godz. 5 m. 30 rano na drugi dzień; do Brukseli o godz. 5 rano trzeciego dnia; do Paryża o godz. 10 m. 15 rano trzeciego dnia.

Pociągi osobowe przychodzą.

a. Z drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej: do Warszawy o godzinie 9 m. 15 wieczór—wychodząc: z Sosnowca o godz. 12 m. 54 po południu; z Granicy o godz. 12 m. 50 po południu; z Częstochowy o godz. 3 m. 11 po południu; z Piotrkowa o godz. 5 m. 24 po południu; ze Skierniewic o godzinie 7 m. 35 wieczór.

b. Z drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej: do Warszawy o godz. 3 m. 20 po południu—wychodząc: z Aleksandrowa o godz. 9 m. 25 rano; z Włocławka o godz. 10 m. 20 rano; z Kutna o godz. 11 m. 45 rano; ze Skierniewic o godz. 1 m. 30 po południu.

Uwaga. Pociąg ten komunikuje się z pociągiem towarowo-osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej który wychodzi: ze Skierniewic o godz. 4 po południu; z Piotrkowa o godz. 7 m. 45 po południu; staje w Częstochowie o godzinie 11 m. 5 wieczorem i tamże nocuje.

* Przyjechał do Warszawy, dyrektor głów. prez. w kom. rząd. spraw wewn. i duch., ks. *Czerkaski* z zagranicy; — wyjechali: jenerał-lejtnant *Bellegarde* do Kalisza; mistrz dworu J. C. W. W. Ks. Katarzyny Mikołajewnej, ks. *Meszczerski* do Berlina.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 24 listopada 1865 roku a mianowicie, pod adresem: Andrzej Nowak w Szczyżowie, Szuberski w Gosławicach, Dorota Jabłońska w Kościelnej wsi, list z adresem żydowskim, August Grunwald w Brześciu Litewskim, Ignacy Domański w Grodnie, Moszek Ferst bez oznaczenia miejsca, Karol Roesler w Vera-Cruz w Cesarstwie Meksykańskiem.

* W dniu 24 listopada 1865 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 14, żeńskiej 8; *Starozakonnych* męzkiej 6, żeńskiej 7, razem 35; zaślubieni, *Chrześcijanie*: Michał Straszewicz dozor. admin., z Romaną Czarnowską; Kazimierz Kaczkowski, z Józefą Andrzejewską; Koczalski Juljan urzędn. admin., z Antonowicz Ksawerą; Gabryel Kronskino włośc., z Eufemią Borowicką; *Starozakonni*: Benkiel Szoel, z Frajdą Prywes; *zmarli Chrześcjanie*: Morski Antoni lat 68 żołn. dym.; Borkowski Tomasz lat 65 obyw.; Agnieszka Stokańska lat 89; Schurr Bogumił lat 81; Widzińska Marja lat 70 wyrobn.; Kirszt Ludwika lat 33 i pół żona zarz. kant. transpor.; Kotyński Michał lat 6; Załóski Aleksander lat 4 syn służ.; Teodora Kuthan lat 4 cór. oficjal.; Kączorowska Marja lat 2 cór. szew.; Czernielewski Marcin lat 2 syn obyw.; Krasuski Dominik rok 1 i pół; Błażej Tomecki mies. 9 syn wyrobn.; Toraszkiewicz Aniela mies. 3; dziecię płci żeńsk. nieź. urodz. *Starozakonni*: Ajzenkoc bezim. dni 5.

Kalendarz.

W niedzielę, 26 listopada.—św. Piotra Aleksandra.— Słońce wsch. o godz. 7 min. 41; zach. o godz. 4 min. 54.

W poniedziałek, 25 listopada.— śśw. Barlama i Józefata. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 42; zach. o godz. 3 min. 53.

Widowiska.

Warszawa, d. 13 (25) listopada.

TEATR WIELKI. — *Dziś*, Opera **Żydówka**. (Zacznie się o godz. 7-ej).— *Jutro* Balet **Modniarki**. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Wczoraj* dawano Operę **I Puritani**, przez artystów włoskich; było osób 700.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Sztuka i Handel**. (Zacznie się o godzinie 7-ej.)— *Jutro*, **Pan Geldhab; Indjana i Charlemagne**. (Zacznie się o godzinie 7-ej. — *Wczoraj*, dawano **Sztuka i Handel**; było o ób 700.

Ceny targowe.

dnia 12 (24) listopada.

Rodzaj produktów	Korzec od — do (ruble srebrne i kopiejki)			
	rs.	kop.	rs.	kop.
Pszenica. Waga 225—242 f.	4	5	6	50
Żyto „ 210—215 f.	4	50	4	65
Jęczmień	2	55	3	22½
Owies	1	78½	2	10
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle	1	5	1	20

Pud siana od k. 30—37½. Pud słom. od k. 20—25

Dowozy: Pszenicy 120; Żyta 50; Jęczmienia 300; Owsa 600 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. 57¼ do rs. 2 k. 63½

Garniec „ od rs. — k. 84 do rs.—kop. 86

Wymierzono w Urzędzie Kons. wiader 2149.

KURSA TELEGRAFICZNE

Petersburg d. 12 (24) Listopada 1865 r.

z Petersburga.	za rubel srebrny		
Weksle na Londyn 3 mies.	31 3/8	¼	—
„ Hamburg 3 „	28		—
„ Amsterdam 3 „	155 ½	—	—
„ Paryż 3 „	327	—	—
„ Berlin 15 dni za 100 R.	—	—	—
5. Pożyczki Stieglitza	—	—	—
6. „ „	—	—	—
7. „ Rothschilda	—	—	—
5% Bilety Bankowe	—	91 5/8	—
Akcje Wielk. Tow. dróg żel. za 125 R.	—	—	—
Obligacje „ „	—	—	122½
6% Metaliki	—	—	—
4% „ Kupon z Lutego	—	—	—
„ „ Pożyczka	—	110,87	111

Obserwatorjum Meteorologiczne.

d. 12 (24) listopada	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach	747 6	747.4
Termometr Reaum.	+2°5	+ 7.°0
Stan nieba	pogod.	pog.

Największe ciepło + 8°0 R Najmniejsze ciepło + 1.8 R.

Z rana d. 13 (25) listopada + 4°0 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 1.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 13 (25) Listopada 1865 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant	—	—	—	—
PAPIERY,				
Obligi Skarbu za 100 Rs. (oprócz kup.)	83	88 8/9	—	—
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego	—	—	—	—
Listy Zastawne białe III, Okr. (oprócz kuponu) za 15 Rs. / ditto Serja II.	12	57	12	52
Obligacje Cząst. na 500 Zł. (opr. kup.)	—	—	—	—
Cert. Banku na Oblig. Cząstkowe lit. A. na 300 Zł.	—	—	—	—
„ „ lit B. na 200 Zł. bez proc.	—	—	—	—
„ „ „ procento.	—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Zł.	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka z r. 1854, opr. kup.	—	—	—	—
„ „ z r. 1855	—	—	—	—
Rosyjska pożycz prem. z 1865 (opr. kup.	111	—	—	—
Metaliki Lutowe	100	33	—	—
„ Sierpniowe	100	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, opr. kuponu	—	—	—	—
Obligi Współ. Żeglugi Parowej w Królestwie Polskiem po Rs. 750	—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych	—	—	—	—
Obligacje Kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej po Rs. 100 i 500	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	70	75	70	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej (oprócz kuponu.)	100	75	100	33
Akcje Dro Żel. fab. Łodzkiej (opr. ku.)	—	—	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop
Berlin	100 Tal.	2 m.	112	80	112	65
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	112	65	112	50
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	172	80	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	67	7	65½
Paryż	300 Frank.	2 m.	92	10	91	80
Wiedeń	150 Zł. W.A.	2 m	105	30	105	—
Petersburg	100 Ru. sr.	1 m.	99	25	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	99	16	—	—
„	„ „	k. t	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarbo. Rs. — k 61⅑

„ „ „ od Listów Zastaw. kop. 25½

Od rosyjskiej porzyczki z roku 1854 rs. — k.

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina d. 12 (24) Listopada 1865 roku.

	żądają	płacą
z Berlina.		
5ta Pożyczka Rosyjska		72
6ta „ „		86⅞
Obligacje Skarbowe 4%		69⅛
Listy Zastawne 4%		66
Bilety Banku Rosyjskiego		79½
Weksle na Warszawę		78⅞
„ Petersburg 3 tygodniowy		87⅛
„ 3 miesięczny		85⅞
„ Londyn 3 „		--
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		92½
Koleje Rosyjskie		79⅜
Nowa Pożyczka Premiowa		89⅝
Żyto na targu		53½
„ dostawę późniejszą		51¾
z Wiednia.		
Weksle na Londyn		107 30
„ Hamburg		80 40
„ Paryż		42 80
Pożyczka Narodowa		68 40
5% Metaliki		65 30
Akcje Banku Kredytowego		161 30
z Paryża.		
Renta 3%		68 70
Akcje Kredytu Ruchomego		878
z Londynu.		
3% Papiery (Consols)		88¼
Targ zbożowy		

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *6837*) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż nadesłane w drodze urzędowej akta zejścia następujących 16 osób, zmarłych za granicą, rodem z Królestwa Polskiego pochodzących, a mianowicie: Zendera Feelz, Jana Ignacego Kisswardyn, Józefa Majewskiego, Juljana Podoleckiego, Henryka Löwenberg, Władysława Boczkowskiego, Florjana Jadamczewskiego, Stanisława Chmielewskiego, Zygmunta Landsberger, Tomasza Kolaszewskiego, Ludwika Młynarczyk, Judki Ligamer, Pawła Krilowskiego, Andrzeja Kucharskiego, Stanisława Witeckiego, i Pawła Pepłowskiego, przesłane zostały Prokuratorom Królewskim przy właściwych Trybunałach Cywilnych, dla odpowiedniego przepisom prawa postąpienia, zaś akta zejścia następujących 12 osób, a mianowicie: Jana Burlach, Klemensa Spiegel, Hipolita Szymińskiego, Jana Marcina Leduchowskiego, Felicjana Filipiak, Edwarda Wiche, Franciszka Hoffman, Joachima Prenowskiego, Michała Schulc, Kaliksta Korwinowskiego, Henryka Dembińskiego, i Leonarda Brzowskiego, do zachowania w Archiwum Głównem Królestwa, dla użytku stron interesowanych, przesłane zostały.

Warszawa d. 30 Paźdz. (11 Listop.) 1865 r.
z upoważnienia:
za Naczelnika Wydziału S. Pawłowski.
Sędzia do szczeg. poruczeń.

(N. D. *7039*) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

W dalszym ciągu obwieszczenia o znaczniejszych wygranych w 5 Klasie 105 Loterji Klasycznej, Urząd Loterji podaje do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym, odciągnięto 700 Numerów, z których:

na Numer 19,291, padła główna wygrana rs. 75,000.

Nr. 2,249, wygrał rs. 10,000.

Nr. 14,985 „ rs. 5,000.

Nra: 2,485, 9,819 i 15,245, wygrały po rs. 2,500.

Numera: 2,165, 15,778 i 18,908, wygrały po rs. 1,000.

Nra: 876, 4,807, 18,273 i 20,703, wygrały po rs. 500.

zaś Nra: 163, 1,638, 1,966, 3,163, 4,474, 6.304 i 17,515, wygrały po rs. 200.

Dalsze ciągnienie odbędzie się w dniu jutrzejszym od godziny 10 z rana.

Warszawa d. 12 (24) Listopada 1865 r.
Naczelnik Urzędu, Loeschern.
Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *7025*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu zejścia z tego świata w d. 14 sierpnia 1865 r., Zofji z Rzeszotarskich Zakrzewskiej Aleksandra Zakrzewskiego żony, wierzycielki rs. 85 dawniej mieszczących się w większej sumie rs. 15,000 na dobrach Turobowice z Okręgu Rawskiego w dziale IV pod Nr. 23 ubezpieczonej, a na teraz pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego na też dobra udzieloną, przez wzięcie takowych do depozytu tegoż Towarzystwa spłaconych, oraz wierzycielki sum rsr. 750 i rs. 250 na dobrach Sacin lit A. z Okręgu Rawskiego w Dziale IV pod Nr. 15 ad lit. b. lokowanych, w większej sumie rs. 3,000 mieszczących się, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznaczyłem termin półroczny na d. 20 Maja (1 Czerwca) 1866 r. w którym spadkobiercy, legatarjusze i wierzyciele zgłosić się i prawa swe w księgach wieczystych rzeczonych dóbr meldowa winni.

Warszawa, d. 11 (23) Listopada 1865 r.
Józef Zbikowski.

(*N. D. 7024*) *Rejent Kancelaryi Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu zejścia z tego świata:

1. W d. 7 Grudnia 1864 r. Władysława Przezdzieckiego, współwłaściciela dóbr Nagawki z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Brzezińskim położonych i współwierzyciela rs. 3,000, na dobrach Czermno z Okręgu Gostyńskiego, w dziale IV, pod Nr. 27 ubezpieczonych.

2. W d. 20 Lipca 1865 r. Brygidy z Cieszewskich Przysieckiej, Józefa Kalasantego Przysieckiego żony, wierzycielki rs. 210, na dobrach Wólne z przyległościami z O-gu Radziejowskiego, w dziale IV, pod Nr. 33 ubezpieczonych, oraz wierzycielki rs. 1,304 kop. 88, i współwierzycielki rs. 11,255 kop. 12, mieszczących się w większej sumie rs. 17,330, z aktu N. 11, vol II, na tychże dobrach Wolne do zabezpieczenia podanej, wreszcie współwłaścicielki ostrzeżenia z wniosku N. 20, vol II, względem poszukiwania powrotu sumy rs. 600, na rzeczonych dobrach Wolne w dziale IV, pod Nr. 32, warunkowo na rzecz Wojciecha Zegrzdy zapisanej objawionego i nakoniec wierzycielki sumy rs. 3.000, na nieruchomości Warszawskiej Nr. 536; z aktu N. 31 ubezpieczonej, tudzież przywiązanego do niej prawa zajmowania całego pierwszego piętra tejże nieruchomości, z tegoż samego aktu objawionego.

3. W d. 28 Maja 1865 r. Marji z domu Leugé Zazimowskiej, Fryderyka Zazimowskiego żony, właścicielki nieruchomości w Warszawie pod N. 577 położonej.

Toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których, wyznaczyłem termin półroczny na d. 15 (27) Lutego 1866 r. w którym Spadkobiercy, legatarjusze i wierzyciele zgłosić się i prawa swoje w księgach wieczystych rzeczonych dóbr i nieruchomości miejskich meldować winni pod prekluzją.

Warszawa d. 2 (14) Sierpnia 1865 r.
Józef Zbikowski, Rejent.

(N. D. *7027*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Ogłasza iż po Nepomucynie Cholewińskim na dniu 22 Listopada 1864 r. w Warszawie zmarłym właścicielu folwarku Wyrobki z przyległościami do dóbr Bardzynin w Okręgu Zgierskim położonych należącego, otwartem zostało postępowanie spadkowe, do zamknięcia którego w Kancelarji podpisanego Rejenta, termin na dzień 20 Maja (1 Czerwca) 1866 r. wyznaczony został.

Warszawa d. 9 (21) Listopada 1865 r.
Stanisław Tyrchowski.

(N. D. *7031*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Do ukończenia postępowania spadkowego po Wilhelminie Stokowskiej wierzycielce sumy rs. 200, na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1118*B*, i Marjanny z Kraszewskich Rostkowskiej wierzycielce sumy rs. 600 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2426 ubezpieczonych, wyznacza się termin w dniu 18 (30) Maja 1866 r. w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Jan Jasiński.

(*N. D. 7026*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z pdwodu nastąpionej w dniu 18 Czerwca 1865 r. śmierci Wacława Burmejster - Radoszkowskiego, właściciela 2/3 części nieruchomości w Warszawie pod Nr. 729 położonej toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, wyznaczyłem termin półroczny na dzień 16 (28) Lutego 1866 r. w którym spadkobiercy, legatarjusze i wierzyciele zgłosić się i prawe swoje w księdze wieczystej tejże nieruchomości meldować winni.

Warszawa d. 11 (23) Sierpnia 1865 r.
Dziedzicki Adam.

(*N. D. 7035*) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Kielcach.*

Ogłasza iż po śmierci Ignacego Lewandowskiego właściciela dóbr ziemskich Myszkowice część D z Okręgu Lelowskiego, w dniu 11 Września 1849 r. nastąpionej, otworzył się spadek, do urególowania którego, termin na dzień 1 (13) Czerwca 1866 r. pod prekluzją wyznaczono.

Kielce d. 4 (16) Listopada 1865 r.
Gidlewski.

(N. D. *7033*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Z przyczyny nastąpionej śmierci: 1. Stanisława Obrąpalskiego, dziedzica dóbr Biernały Szrednie lit. C i 2 Franciszka Obrąpalskiego właściciela dóbr Biernaty Szrednie lit. D, w Okręgu Łosickim położonych, tudzież Katarzyny z Kukawskich, 1o Obrąpalskiej, 2o Biernackiej, wierzycielki sumy złp. 2,000 albo rs. 300 na dobrach Biernaty Szrednie lit D hypotekowanej; ogłaszam otwarcie i postępowanie spadkowe, do zakończenia którego naznaczonym został termin na dzień 4 (16) Maja 1866 r. w Kancelarji mojej w Siedlcach pod prekluzją.

Siedlce d. 4 (16) Listopada 1865 r.
Stanisław Rostkowski.

(N. D, 5392) Po księdzu Adamie Kurowieckim b. administratorze kościoła w Jurkowie w dniu 27 Marca 1847 zmarłym, pozostał spadek składający się z sumy rub: sr. 174 kop. 59 i pół w depozyt Banku Polskiego złożonej, do którego dotąd nikt się nie zgłosił. Stosownie przeto do postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. wzywam sukcesorów księdza Adama Kurowieckiego, iżby w przeciągu sześciu miesięcy od daty zamieszczenia niniejszego obwieszczenia w Dziennikach Warszawskim i Gubernjalnym Radomskim, prawa swoje do spadku udowodnili, gdyż po upływie tego terminu wniesione będzie do Trybunału Cywilnego Gubernji Radomskiej w Kielcach żądanie, o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie tegoż spadku, jako bez dziedzicznego.

Kielce d. 5 (17) Sierpnia 1865 r.
K. Bronikowski, Obrońca Prokuratorji.

(*N. D. 70 4*) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Kaliskiego.*

Po śmierci: 1. Teodora i Agnieszki małżonków Rajskich, właścicieli nieruchomości w mieście Stawiszynie pod Nr. 111 położonej.

2. Stanisława Muszyńskiego właściciela nieruchomości we wsi Czaszkach pod Nr. 1 sytuowanej; otworzyły się spadki do regulacji których termin na dzień 20 Maja (1 Czerwca) 1866 r. godzinę 10 z rana w Sądzie tutejszym wyznacza.

Kalisz d. 8 (20) Listopada 1865 r.
Białobrzeski.

(N. D. *4965*) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Pułtuskiego.*

Z powodu śmierci:

1. Seweryna Orzeszkowskiego właściciela nieruchomości w mieście Pułtusku pod Nr. 86 i 111 położonej.

2. Walentego Slaskiego właściciela nieruchomości w mieście Makowie pod Nr. 293 położonej i zarazem wierzyciela hypotecznego sumy rs. 240, na części ziemskiej Pomaskach Kownatach w okręgu Pułtuskim położonej, sposobem zastrzeżenia, w wykazie ubezpieczonej.

Otworzył się spadek do zamknięcia którego termin na dzień 4 (16) Marca 1866 roku oznaczony został, w jakowym interes mający zgłosić się winni w Sądzie tutejszym pod prekluzją.

Pułtusk dnia 4 (16) Sierpnia 1865 r.
Humięcki.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 6390) *Trybunał Cywilny Pierwszej Instancji Gubernji Augustowskiej Wydziału II.*

Na skutek zaniesionego przez Adama Gołębiowskiego, pod datą 9 (21) Września r. b. żądania, oraz na mocy prawa o hypotekach z roku 1818 i 1825 Trybunał podaje do wiadomości, że przed Władysławem Rusockim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Augustowskiej Wydziału II w Suwałkach urzędującym, odbędzie się w dniu 13 (25) Stycznia 1866 r. o godz. 10 z rana nowa regulacja hypoteki nieruchomości, w mieście Suwałkach przy ulicy Królewskiej, pod Nr. p. dawniej 324 a teraz 325 położonej, z jednej strony z nieruchomością Kowalskiego, z drugiej strony z miedzą Rozenblumów graniczącej; wzywa zatem wszystkich w tem interes mieć mogących, aby w terminie oznaczonym do regulacji z swojemi prawami zgłosili się i takowe w protokóle regulacyjnym objawili, gdyż w przeciwnym razie niezgłaszający się z prawami im służącemi ulegną prekluzji.

Suwałki d. 28 Wrześ. (10 Paźdz.) 1865 r.
Prezes,
Radca Stanu, Nestowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *6876*). *Rząd Gubernjalny Augustowski.*

Z powodu niedojścia do skutku licytacji na wydzierżawienie młyna wodnego w ekonomji Wizna Powiecie Kalwaryjskim położonego, a to na odpowiedzialność zawodzącego Skarb dzierżawcy Ezra Bałkosadzkiego ogłoszonej, podaje do do powszechnej wiadomości, że w d. 30 Listopada (12 Grudnia) r. b. jako w terminie drugim o godzinie 12-ej w południe odbywać się będzie w biurze Rządu Gubernjalnego w sali zwykłych posiedzeń głośna in plus licytacja na wydzierżawienie powyższego młyna, a to na czas od dnia 20 Maja (Czerwca) 1865 r. do dnia tegoż i miesiąca 1875 r. od ceny rocznej rsr. 110. Każdy przeto mający chęć ubiegania się tę dzierżawę, znajdować się powinien w miejscu i terminie wyżej wskazanym, za opatrzony:

1⁰ W świadectwo kwalifikacyjne Postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z d. 24 Stycznia 1818 r. przepisane, a wydane przez Naczelnika właściwego Powiatu, podług wzoru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu pod d. 4 (16) Września 1857 roku Nr 32198/15,466 wskazanego, które żeby mogło być wcześnie rozpoznane, ubiegający obowiązany jest takowe przynajmniej na trzy dni przed licytacją, Rządowi Gubernjalnemu złożyć.

2⁰ Złożyć kwit Kasy Skarbowej na wniesione do niej vadium wyrównywające ¼ części ceny za podstawę do licytacji przyjętej i zaraz uzupełnić takowe w stosunku kwoty najwyżej przez siebie na licytacji postąpionej.

Przytem Rząd Gubernjalny uprzedza interesentów:

a) Że oni obowiązani są przyjąć wszystkie warunki ogólne do wydzierżawienia dóbr Rządowych przepisane, oraz szczególne umowę o te dzierżawę z poprzednim dzierżawcą p. Listowskim na lata 1863/75 zawartą, objęte.

b) Że żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się do dzierżawy, przyjęte nie będą; że zatem deklaracje ich winny być bezwarunkowe, oraz, że każdy kto się utrzyma przy licytacji od daty podpisania protokółu licytacyjnego, staje się obowiązanym względem Skarbu pod utratą złożonego vadium, oraz pod rygorem ogłoszenia nowej licytacji na jego odpowiedzialność, a chociażby zatwierdzenie, lub nieprzyjęcie tego protokółu później jak w miesiąc od jego daty przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu nastąpiło, zrzeka się roszczenia ztąd wszelkiej pretensji.

3⁰ Rząd Gubernjalny uprzedza współubiegających się, aby niedopuszczali się zmowy i udzielania sobie odstępnego, jako dążących do zmniejszenia korzyści jakie Skarb przez licytację osiągnąć zamierzył, gdyż wrazie przeciwnym, winni do odpowiedzialności pociągnięci zostaną.

4⁰ Dalsze warunki przejrzane być mogą w biurze Rządu Gubernjalnego.

Suwałki d. 31 Paźdz. (12 Listop.) 1865 r.
za Gubernatora Cywilnego,
Radca Rządu Gubernjalnego, Mrajski.
za Naczelnika Kancelarji, Pawłowski.

(N. D. 7011). *Magistrat miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej iż w d. 2 (14) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sali posiedzeń Magistratu licytacje in minus przez opieczętowane deklaracje na oczyszczanie i konserwacje kloak w Gmachu zgorzałego Ratusza, w Pałacu Prymasowskim i Namiestnikowskim oraz na posessji Nr. 463 dawny Łagiewnickich za wynadgrodzeniem i od cen w warunkach licytacytacyjnych zamieszczonych, a w szczególności: za kloaki w trzech pierwszych gmachach rocznie rs. 1,200 wyraźnie rubli srebrem tysiąc dwieście, a za kloakę w domu N. 463 po Łagiewnickich dla pracujących robotników przy budowie ratusza wystawioną od rs. 1 kop. 5 wyraźnie rubli srebrem jeden kopiejek pięć za beczkę.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od cen warunkami licytacyjnemi objętych i do licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy na złożone vadjum w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 10 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 8 (20) Listopada 1865 r.
z upoważ. p. o Prezydenta, Radny Naczelnik Wydziału Administracyjnego.
Sliżewski.

Wzór do deklaracji,

Wskutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się oczyszczać i konserwować kloaki w Gmachu zgorzałego Ratusza, w pałacu Namiestnikowskim i Prymasowskim za rs. 1,200 (wypisać literami) oraz kloakę w domu Nr. 463 po Łagiewnickich dla pracujących robotników przy budowie Ratusza wystawioną po rs. 1 kop. 5 (wypisać literami) zą beczkę i odstępuję od cen powyższych procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, vadjum w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszeń rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. pisałem dnia mca 186 r.
(podpisać imie i nazwisko)

(N. D. *6874*) *Wydział Górnictwa przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, że w biurze jego w d. 29 Listopada (11 Grudnia) 1865 r. odbędą się za pośrednictwem deklaracji opieczątowanych, licytacje in minus na różne dostawy w r. 1866 dla Zakładu Machin na Solcu w Warszawie, a mianowicie:

I. O godzinie 11-ej w południe, na dostawę materjałów powróżniczych, wartości około rs. 400, vadium do tej licytacji oznaczone w kwocie rs. 40 i na koszta licytacyjne rs. 2.

II. O godzinie 11½ w południe, na dostawę materjałów drzewnych, wartości około rs. 2,000. Vadium do tej licytacji oznaczone w kwocie rs. 200 i na koszta licytacyjne rs. 8.

III. O godzinie 12 południe, na dostawę furażu, wartości około rs. 600, vadium do tej li-

cytacji oznaczone rs. 60 i na koszta licytacyjne rs. 2.

IV. O godzinie $12\frac{1}{2}$ w południe, na dostawę materjałów zagranicznych, wartości około rs. 7,500, vadium do tej licytacji oznaczone w kwocie rub. sr. 750, i na koszta licytacyjne rs. 18.

V. O godzinie 1 w południe, na dostawę materjałów pomocniczych, wartości około rub. sr. 1,400. Vadium do tej licytacji oznaczone w kwocie rs. 140 i na koszta licytacyjne rs. 6.

VI. O godzinie $1\frac{1}{2}$ w południe, na dostawę materjałów garbarskich. wartości około rs. 2,900. Vadium do tej licytacji ozkaczone w kwocie rub. sreb. 290 i na koszta licytacyjne rs. 10.

VII. O godzinie 2-giej w południe, na do stawę materjałów mydlarskich i smarowych, wartości około rs. 1800. Vadium do tej licytacji oznaczone w kwocie rs. 180 i na koszta licytacyjne rs. 8, i

VIII. O godzinie $2\frac{1}{2}$ w południe, na dostawę materjałów malarskich, wartości około rs. 500. Vadium do tej licytacji oznaczone w kwocie rs. 50 i na koszta licytacyjne rs. 3.

Warunki szczegółowe do tych licytacji, mogą być przejrzane w Wydziale Górnictwa, lub w fabryce machin na Solcu w Warszawie.

Każdy mający chęć podjęcia się którejkolwiek z wymienionych dostaw, obowiązany złożyć oznaczone vadium i koszta licytacyjne, do Kasy Banku Polskiego, Składu Głównego Żelaza, lub fabryki Soleckiej, i podać deklarację Wydziałowi Górnictwa w oznaczonym terminie, na papierze stemplowym ceny kop 75 w następujących słowach:

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z d. 3 (15) Listopada r. b. Nr. 6171, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się w roku 1866 dostawy (tu wyszczególnić jakich materjałów) dla Zakładu machin na Solcu w Warszawie, odstępując od cen do licytacji podanych procent (wymienić wysokość protentu liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom oraz zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, a przezemnie odczytanych, zrozumianych i podpisanych.

Kwity Kasy N. na złożone vadium rs. . . . . i na koszta licytacyjne rs. . . . dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. (tu wypisać miejsce zamieszkania, jeżeli w Warszawie ulicę i numer domu, a jeżeli na prowincji, miasto lub wieś, Powiat, Gubernję i najbliższą stację pocztową).

Pisałem w N . . . dnia . . . miesiąca . . . . 1865 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Deklaracje takie winny być zapieczętowane lakiem i mieć adres: do Wydziału Górnictwa deklaracja na dostawę w r. 1866 materjałów N. N. do fabryki Soleckiej.

Warszawa d. 3 (15) Listopada 1865 r.
p. o. Dyrektora Wydziału, Szmidecki.
Naczelnik Kancelarji, Reklewski.
Naczelnik Sekcji. Kozarski.

(N. D. 6877) *Wydział Stada Rządowego Koni w Janowie.*

Podaje do wiadomości powszechnej, iż na mocy upoważnienia JW. Dyrektora Stada z d. 25 Października (6 Listopada) b. r. Nr. 327, odbędzie się w drugim terminie, to jest d. 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. w biurze Wydziału Stadnego w mieście Janowie Powiecie Bialskim. Gubernji Lubelskiej, licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane na dostawę w r. 1866 umundurowania dla służby stajennej od sumy rs. 1,600.

Deklaracje opieczętowane podług niżej umieszczonego wzoru przyjmowane będą w biurze Wydziału do godziny pierwszej po południu, a po otworzeniu których konkurenci do licytacji głośnej przystąpią.

Podający deklaracje obowiązany jest złożyć w gotowiźnie lub listach zastawnych vadium wyrównywające $\frac{1}{10}$ części sumy licytacyjnej.

O bliższych szczegółach i warunkach zamieszczonej entrepryzy, może być powziętą wiadomość w biurze Wydziału Stadnego w Janowie.

Janów d. 29 Paździer. (10 Listop.) 1865 r.
w zast. Inspektora,
Koniuszy Stada, Seelig.

Wzór do Deklaracji opieczętowanej.

W skutek ogłoszenia Wydziału Stadnego z d. N. podaję niniejszą deklarację, iż zobowiązuję się dostawić w r. 1866 umundurowanie dla służby stajennej za sumę N. wyraźnie N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Na vadium składam w gotowiźnie lub listach zastawnych sumę rs. N. wyraźnie N.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. (wypisać) pisałem w N. dnia miesiąca i roku.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. 7009) *Контора Варшавскаго Александробскаго Военнаго Госпиталя.*

Объявляетъ, что аптечный паровой аппаратъ оего госпиталя отдается въ 3-хъ годичное и справное содержаніе, а потому желающіе здѣшніе фабрыканты металлическихъ издѣлій принять на себя эту обязанность, приглашаются прибыть въ сію Контору въ понедѣльникъ, т. е. 15(27) сего Ноября въ 11 часовъ утра съ письменными о своемъ званіи видами и съ благонадежными залогами па сумму 70 руб. сер.

Г. Варшава 10 Ноября 1865 года.

(D. (N. 6952) *Ивангородская Инженерная Команда.*

Согласно распоряженія Начальника Инженеровъ Варшавскаго Военнаго Округа отъ 3 сего Ноября за N. 5482, будутъ производены при Ивангородской Инженерной Командѣ изустно съ допущеніемъ и запечатанныхы объявленій торги и переторжка, первые 25 Ноября (7 Декабря), а послѣдняя 29 Ноября (11 Декабря) сего года, на поставку 500 русскихъ кубическихъ саженъ известковаго кашня для работъ Ивангородской крѣпости.

Желающій Участвовать въ этихъ торгахъ лично или посродствомъ запечатанныхъ объявленій, долженъ представить въ Ивангородскую Инженерную команду залогъ въ 2000 руб. сер. въ наличныхъ деньгахъ или кредитныхъ бумагахъ, имѣющихъ курсъ въ Царствѣ Польскомъ безъ 10% и чтобы запечатанныя объявленія были совтавлены на гербовой бумагѣ 30 копѣечнаго достоинства.

Кр. Ивангородъ 6 Ноября 1865 г.
Командиръ Команды,
Инженеръ,
Подполковникъ, Прокоповичъ.

(N. D. *6997*) *Inżynier Konstruktor Mostu Aleksandrowskiego*

Podaje do publicznej wiadomości że dalsza sprzedaż drzewa otrzymanego z rozbiorki mostu tymczasowego, a złożonego w stosach na Pradze na placach budowy mostu będzie się odbywać, począwszy od dnia 18 (30) Listopada r. b. przez głośne in plus licytacje, każdodzienie o godzinie 10 rano w Biurze Konstruktora, oprócz dni świątecznych po obniżonej cenie o 25% od pierwotnego szacunku.

Warunki sprzedaży mogą być przejrzane w godzinach biórowych.

Podpółkownik, Chrzanowski.

(N. D. *6730*) *Magistrat miasta Gubernjalnego Radomia.*

Podaje do publicznej wiadomości, że z powodu kończącej się z dniem ostatnim Grudnia r. b. dzierżawy dochodu kasy ekonomicznej miasta Radomia z cegielni miejskich w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. od godziny 11-ej z rana do godziny dwunastej w południe w biórze Magistratu miasta Gubernialnego Radomia, odbywać się będzie licytacja, in plus przez opieczętowane deklaracye na dalsze trzechletnie wydzierżawienie tegoż dochodu, poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6 r. do dnia 19 (31) Grudnia 1868 r. a to od sumy rocznego czynszu Rs. 297 dotąd opłacanej, każdy przeto mający chęć dzierżawienia tego dochodu, zechce w terminie oznaczonym deklaracje swoje w zastosowaniu się do postanowienia Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Maja 1833 r. pisane wrazz dołączeniem kwitu którejbądź kasy Rządowej na złożone w niej vadjum $\frac{1}{10}$ części praetium wyrównywające, to jest rs. 29 kop. 70 na ręce Prezydenta, lub go zastępującego bądź przez pocztę lub osobiście złożyć, po terminie bowiem lub nie według formy pisane albo skrobane deklaracje przyjęte nie będą. O warunkach zaś licytacyjnych, każdego czasu w godzinach służbowych w Magistracie, dowiedzieć się można przyczem wzór do deklaracji dołącza się.

Radom d. 22 Paźdz. (3 Listop.) 1865 r
Prezydent, Augustynowicz.

Wzór do deklaracji,

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Gubernjalnego Radomia z dnia 22 Października (3 Listopada) 1865 r. Nr. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę dochód Kasy Ekonomicznej miasta Rądomia, na lat trzy, to jest od 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6 roku do dnia 19 (31) Grudnia 1868 roku, z cegielni miejskich, za sumę rocznego czynszu N. (tu wypisać sumę literami wyraźnie) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Zaświadczenie kasy N. na złożenie w niej wadjum rsr. 29 kop. 70 wyraźnie wynoszące, załączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o którego nadesłanie na pocztę do miejsca N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N.

Pisałem w N. miesiąca N. roku 1865 r.
(podpisać imie i nazwisko)

(N. D. *6819*) *Magistrat Miasta Tuszyna.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu niewypłacalności dzierżawcy wiadrowego w tutejszym mieście odbędzie się w d. 1 (13) Grudnia r. b. w biurze Magistratu tutejszego pod przewodnictwem W. Naczelnika Powiatu lub Urzędnika z ramienia jego delegowanego, licytacja in plus przez deklaracje opieczętowane w sposób przepisany postanowieniem Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Maja 1833 roku celem przedzierżawienia dochodów tych na risico i odpowiedzialność niewypłacalnego dzierżawcy, a to od sumy rs. 2,000 kop. 96 rocznie, za praetium przy pierwszej licytacji oznaczonej, na dalszy czas do końca 1866 r. Każdy przeto chęć mający licytowania złożyć winien deklaracją opieczętowaną wedle wzoru poniżej zamieszczonego, przy dołączeniu vadjum rs. 200 k. 9 najpóźniej do godziny 3 po południu. Bliższe warunki licytacyjne każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach biurowych są do przejrzenia

Tuszyn d 27 Paździer. (8 Listop.) 1865 r.
Burmistrz, Ostrzewicki.

Wzór do deklaracji,

Stosownie do ogłoszenia Magistratu miasta Tuszyna z d. 26 Paździer. (8 Listop.) r. b. Nr. 1338, podaję niniejszą deklaracją, iż podejmuję się wziąść w dzierżawę dochód wiadrowego w mieście Tuszynie na rok 1866 za opłatą roczną (tu wypisać wyraźnie sumę ofiarowaną) poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom do tej dzierżawy przywiązanym, a mnie dostatecznie znanym. Vadium w gotowiźnie (lub kwit załączam). Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem w N. dnia miesiąca i roku N. N.

(tu napisać wyraźnie imię i nazwisko).

(N. D. *6655*) *Urząd Leśny Turek.*

Na zasadzie upoważnienia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, z dnia 14 (26) Sierpnia r. b. Nr. 20159/6222 i reskryptu Rządu Gubernjalnego Warszawskiego z dnia 18 (30) Września r. b. Nr. 86949/14582, Urząd Leśny Turek, podaje do publicznej wiadomości, iż przed tymże urzędem w Magistracie miasta Turku, o wiorst 7 1/2 odległym od miasta Władysławowa i o wiorst 31, od miasta Koła, w obecności delegowanego urzędnika zwierzchnio nadzorującego, w dniu 2 (14) Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana, odbywać się będzie licytacja głośna in plus na sprzedaż drzewa znajdującego się w Okręgu III obrębu Dąbrowice i w Okręgu III i IV obrębie Watrony, w straży Turek, lecz przy szosie z miasta Konina do Koła prowadzącej położonych, drzewo to wedle zatwierdzonego wykazu i szacunku zawiera. Drzewa sosnowego w klocach sztuk 486, obejmujących stóp sześciennych 43,515, z wierzchów i gałęzi grubych, sążni szczapowych 23 1/2, oraz drzewa gałęziowego fur 187, ocenionego na rsr. 1,394 kop. 89, wyraźnie rubli srebrem tysiąc trzysta dziewięćdziesiąt cztery kopiejek ośmdziesiąt dziewięć i od tej kwoty, licytacja wywołaną będzie.

Do licytacji na vadjum złożyć należy do kasy leśnej tutejszej, rsr. 278 kop. 98, wyraźnie rubli srebrem dwieście siedmdziesiąt ośm koipejek dziewięćdziesiąt ośm.

O stanie drzewa na sprzedaż wystawionego, przekonać się można na gruncie, gdzie miejscowy p. o. podleśnego i strzelec konkurentom takowe wskazać są obowiązani.

Dalsze warunki licytacyjne, przejrzeć można w godzinach biurowych, wyjąwszy dni świątecznych i galowych w Rządzie Gubernjalnym Warszawskim w Wydziale Skarbowym Sekcji Dóbr i Lasów w Urzędzie Leśnym Turek i w osadzie p. o. podleśnego straży Turek, pod wsią Dąbrowice zamieszkałego, o wiorst 14 od miasta Turku, a o wiorst 5 od miasta Koła.

Zdrolki dnia 21 (2) Listopada 1865 roku.
Nadleśniczy Wierzbicki.

N. D. 6930) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaje do wiadomości Publicznej, iż odbywać się będą w biórze górniczym w Dąbrowie w dniu 18 (30) Listopada b. r. licytacje in minus za deklaracjami opieczętowanemi na papierze stemplowym ceny kopiejek srebrem 30 złożyć się winnemi na entrepryzy to jest:

Po raz piąty.

1. Dostawy drzewa z lasów prywatnych w latach 1866/8 od cen tych samych jakie do czwartej licytacji były na praetium oznacz one ze zmianą do piątej licytacji że dostawa tego drzewa już nie ogółem jak dotąd lecz partjami wypuszcza się i na te entrepryzy licytacje odbyte zostaną.

a). O godzinie 12 w południe na dostawę drzewa budulcu średniego, małego i krokiew do kopalń węglowych Reden, Ksawery, Cieszkowski, Schuman i Łabęcki w wartości rs. 19,121.

b). O godzinie 1-ej z południa na dostawę krokwi do Kopalń galmanowych Ulisses, Anna, Jerzy i Józef i do kopalni Rudy żelaznej pod Porąbką w wartości rs. 1,857

c). O godzinie $1\frac{1}{2}$ z południa na dostawę krokwi do kopalni galmanu Barbara, do kopaalń Rudy Żelaznej Siemonia, Najdziszew Mierzęcice, do kopalni glinki August i do kopalni węgla w Strzyżowicach w wartości rs. 1,657.

Po raz pierwszy.

2. O godzinie 2-ej z południa na dowóz drzewa różnych rozmiarów z lasów Rządowych do budowl i machin w Okręgu w wartości rs. 500.

Mający chęć podjęcia się tych entrepryz obowiązany złożyć do kasy Górniczej w Dąbrowie do licytacji:

1. Na vadjum rs. 1,912 na koszta ogłoszeń rs. 15.
2. Na vadjum rs. 185 na koszta ogłoszeń rs. 2.
3. Na vadjum rs. 165 na koszta ogłoszeń rs. 2.
4. Na vadjum rs. 50 na koszta ogłoszeń rs. 1.

i uzyskane kwity dołączyć do deklaracij podać się winnej pudług następującego wzoru:

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego z daty 3 (15) Listopada b. r. Nr. 5567 podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się ad 1o dostawy w latach 1866/8 drzewa do kopalń, ad 2o dowozu w roku 1866 drzewa do budowl i machin po cenie (tu wymienić szczegółowo na każdy rodzaj drzewa cenę liczbą i literami) i poddaje się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Przy tem dołączam kwit kasy Dąbrowskiej na złożone w niej kwoty rs. N. na vadjum rs. N. na koszta ogłoszeń które wrazie nie utrzymania się sam lub przez umocowanego N. odbiorę.

Stałe zamieszkanie moje jest w N. najbliżej stacji Pocztowej w N. powiecie N. Gubernji N.

Pisałem w N. dnia i miesiąca N. r. 1865.
(podpisać imie i nazwisko).

Deklaracje winny być pisane wyraźnie i czytelnie bez żadnych przekreśleń i skrobań i mieć adres do Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego, deklaracja na dostawę drzewa, w przeciwnym bowiem razie lub podane później jak termin oznaczono i nie podług formy wskazanej przyjęte nie będą.

Warunki do powołanych licytacji obejmujące szczegółowo ceny na każdy gatunek drzewa mogą być przejrzane codziennie w godzinach służbowych w biurach Wydziału Górnictwa w Warszawie i Okręgowem w Dąbrowie.

w zastępstwie, Hube.

(*N. D. 6772*). *Naczelnik Zakładów Gorniczyc Okręgu Zachodniego.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 18 (30) Listopada b. r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w Biórze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego w Dąbrowie, licytacja in minus przez otworzenie deklaracji opieczętowanych na wypuszczenie w entrepryzę, na r. 1866

1. Dostawy żywności dla chorych w Lazarecie Górniczym w Dąbrowie leczonych.
2. Dostawy materjałów pomocniczych, lazaretowych, jak octu miodu, gąbki, krochmalu, słomy i t. p.
3. Prania bielizny, pościeli i innych efektów lazaretowych.
4. Dopełniania niektórych posług jako to: dowozó księży dla chorych, odwozu zmarłych na cmentarz, przywozu węgla na opał.

Cena do licytacji z zasady Reskryptu Wydziału Górnictwa z d. 19 (31) Października b. r. Nr. 5587 za dostawę żywności podwyższoną została do kopiejek 18 dzienne od jednego chorego, ceny zaś za pranie, dostawę materjałów i posługi podwyższone o 15% od cen w r. b. obowiązujących i od tych licytacja rzeczona odbywać się będzie. Warunki licytacyjne wraz z cenami o których mowa, przejrzane być mogą każdego dnia oprócz niedzieli i świąt w biórze Naczelnika Okręgu. Vadjum do licytacji oznacza się rs. 75 którą to sumę wraz z kwotą rs. 10 na koszta ogłoszeń przystępujący do licytacyi winien złożyć w Kassie Górniczej Okręgu Zachodniego w gotowiznie lub też udowodnić złożenie jej w jakiej bądź innej Kassie Rządowéj kwitem legalnym. Dekleracje winny być napisane czysto, czytelnie beż skrobań i poprawek według wzoru poniżej zamieszczonego, w przeciwnym razie będą uznane za nieważne.

Wzór do dekleracyi na papierze stemplowym ceny kop. sr. 30 pisać się mającej:

DEKLARACJA.

Wskutek ogłoszenia z dnia 28 Paźeziernika (9 Listopada) b. r. N. 5375. niżej podpisany mieszkaniec miasta (wsi) N.N. Powiatu N. Gubernii N. podejmuje się:

1. Dostawy r. 1866 żywności dla chorych w Lazarecie Górniczem w Dąbrowie na kuracyi zostających podług Taryffy przy urządzeniu Szpitali cywilnych Najwyżej zatwierdzonej.
2. Dostawy materjałów pomocniczych lazaretowych.
3. Prania bielizny lazaretowej.
4. Dopełniania posług przy lazarecie.

Odstępując na wszystkiem od cen do niniejszej licytacji w obwieszczeniu podanych, a warunkami licytacyjnemi szczegółowo wskazanych N. N. procent na oszczędność. Vadium w ilosci rs. 75 i na koszta ogłoszeń rs. 10 w gotowiznie składam, (lub w miarę okoliczności, kwit na vadjum i koszta ogłoszeń w ilości rs. 85 złożone do kasy N. N. dołączam).

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1865 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Dąbrowa d. 28 Paźdz. (9 Listop). 1865 r.
w zastępstwie, Hube.

(N. D, 7015).
W sprawie konkursowej Kacpra Less, wyznaczony został na dzień 29 Grudnia roku bieżącego o godzinie 11 z rana termin w którym za natychmiastową zapłatą w gotowiznie wywołane sprzedane zostaną różne wierzytelności przez wspólnego dłużnika, tutejszego kupca Kacpra Less, na ogólną sumę Tal. 4,815 srebr. gr. 6 fen. 8 podane. Wierzytelności te nie dałyby się bowiem inaczej łatwo zrealizować, ponieważ dłużnicy mieszkają w Królestwie Polskiem, mianowicie w Suwałkach, Ostrołęce, Bogłujewie, w Raczkach i innych miastach polskich w pobliżu granicy położonych.

O czem podając do wiadomości chęć kupna mających nadmienia się, iż wykaz dłużników obejmujący zarazem przynależne od tychże kwoty, przejrzany być może w kancelarji tutejszego Rzecznika P. Obernitz, który jest Kuratorem massy konkursowej Kaspra Less.

Roesel d. 16 Października 1865 r.
Królewsko-Pruski Sąd Powiatowy Wydz. I.

(*N. D. 7030*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Ernesta Lauterbach właściciela Huty Szklannej we wsi Klanowie Okręgu Sieradzkim, Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego dawniej Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej obecnie Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie w domu pod Nr. 519 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 2,781 kop. 89, z procentem 6% od dnia 8 (20) Grudnia 1861 roku kosztów procesu rs. 18, wyjęcia i doręczenia wyroku rs. 2 kop. 97 i pół i kosztów egzekucyjnych rsr. 2 kop. 86 i pół i innych kosztów od Augusta Aesch, jako głównego opiekuna nieletniego Adolfa Henryka Jynke jako pozostałego sukcesora po Gustawie i Otylji z Ginterów małżonków Janke właścicieli nieruchomości w mieście Łodzi Okręgu Zgierskim pod Nr. 1259 położonej, zaś w m. Łodzi Okręgu Zgierskim pod Ns 1426 zamieszkałego, protokółem Hipolita Stodolnickiego, Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 1 (13) Kwietnia 1865 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w mieście Łodzi przy ulicy Głównej pod Nr. 1259 w Powiecie Łęczyckim, Gubernji Warscawskiej, w juryzdykcji Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego w Cyrkule Policyjnym IV, w gminie Magistratu Miasta Łodzi na gruncie wieczysto czynszowym do Magistratu miasta Łodzi należącym, z którego rocznie czynszu rubli srebrem 1 kopiejek 81 i pół opłaca się, położona, prawem własności do nieletniego Rudolfa Hendryka Janke jako pozostałego sukcesora po Gustawie i Otylji z Ginterów małżonkach Janke należąca, w posiadaniu jego opiekuna Augusta Aesch zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom parterowy masiv murowany tekturą smołowcową kryty, dwa kominy murowane mający.
2. Śpichrz murowany, tekturą smołowcową kryty, pod śpichrzem tym jest piwnica.
3. Budynek murowany mieszczący dwie stajnie i jedną pralnię z kominem murowanym dachówką kryty.
4. Kloaka drewniana tekturą smołowcową kryta.
5. Szopa przy stajniach drewniana gontami kryta, w której mieszczą się drwalnie i kurniki.
6. Pompa drewniana.

Dziedziniec zabrukowany.

7. Ogródek bez drzew, sztachetami olejno malowanemi i parkanem ogrodzony.
8. Ogródek osztachetowany.
9. Parkany drewniane.

W całym tym domu mieści się czyli kwateruje oddział żandarmów Łódzkich z Kancelarją.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teofila Tomickiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Magistratowi miasta Łodzi, w osobie Edmunda Pohlens Prezydenta tegoż miasta na ręce Wincentego Bednarzewskiego Sekretarza tegoż Magistratu, w mieście Łodzi urzędującemu.
2. Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego Heliodorowi Janiszewskiemu w mieście Łodzi urzędującemu na ręce własne
3. Augustowi Aesch w mieście Łodzi pod Nr. 1426 zamieszkałemu głównemu Opiekunowi nieletniego Rudolfa Henryka Janke jako pozostałego sukcesora po Gustawie i Otylji z Ginterów małżonkach Janke, na ręce własne. Wszystkim trzem dnia 9 (21) Kwietnia 1865 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w mieście Łodzi dnia 10 (22) Kwietnia 1865 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Tryb. Cyw. tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 519 o godzinie 10 z rana dnia 22 Czerwca (4 Lipca) 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teofil Tomicki dawniej Patron przy Trybunale Cywilnym, Gubernji Warszawskiej w Warszawie, obecnie Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym, którego go zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 24 Kwiet. (6 Maja) 1865 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 24 Kwiet. 6 Maja) 1863 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych powyż rzeczonej nieruchomości, Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie wyrokiem zapadłym d. 20 Lipca (1 Sierpnia) 1865 r. termin do przygotowawczego przysądzenia tejże nieruchomości wyznaczył na dzień 13 (25) Sierpnia r. b., godzinę 10-tą z rana, w którym to dniu powyż rzeczona nieruchomość Teofilowi Tomickiemu owczasowemu Patronowi, a obecnie Adwokatowi, przygotowawczo za sumę rs. 2,000 przysądzoną została. Następnie tenże Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie wyrokiem zapadłym w tymże 13 (25) Sierpnia r. b. termin do ostatecznego przysądzenia pomienionej nieruchomości wyznaczył na dzień 12 (24) Listopada r. b., lecz gdy z powodu niemożności sporządzenia taksy w terminie tym sprzedaż odbyć się nie mogła, Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie, wyrokiem zapadłym d. 11 (23) Listopada r. b., termin do ostatecznego przysądzenia pomienionej nieruchomości wyznaczył na dzień 9 (21) Grudnia 1865 r., w którym to dniu o godzinie 10-ej z rana na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w domu pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego, w wydziale I., pomieniona nieruchomość ostatecznie sprzedaną zostanie. Licytacja zacznie się od sumy rs. 2,000 jako szacunku wyrokiem przygotowawczym przysądzonego.

Warszawa, dnia 12 (24) Listopada 1865 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 7,023) Podpisany Adwokat przy Sądzie Appellacyjnym ogłasza, że Trybunał Cywilny Gubernii Warrzawskiej w Warszawie, wyrokiem ocznym między Łukaszem Przywieczerskim obywatelem we wsi Falborku okręgu Włocławskim zamieszkałym, przez Adwokata Jędrzejewicza stawającym z jednej, a Piotrem Cuny obywatelem, jako ojcem i opiekunem głównym nieletniego Felixa Cuny, z niegdy Florentyną z Szymanowskich ślubnie spłodzonego syna, którego opiekunem przydanym jest Kazimierz Majewski we wsi Rzadkiej Woli Okręgu Włocławskim mieszkający, oraz Maryą Cuny panną pełnoletnią w mieście Włocławku zamieszkałemi przez Prejssa Adwokata stawającemi z drugiej strony, w dniu 23 Sierpnia (4 Września) 1865 r. zapadłym nakazał dział majątku ruchomego i nieruchomego po Florentynie z Szymanowskich Cuny pozostałego. W wykonaniu tego wyroku, sprzedane zostaną przez licytacją publiczną w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale III.

Dobra ziemskie Falborek z przyległością Brzostowo, w Okręgu Włocławskim gminie rządowej Brześć położone.

Dobra te składają:

Wieś i folwark Falborek oraz folwark Brzostowa.

We wsi Falborku jest pięciu gospodarzy obecnie uwłaszczonych.

Całe dobra obejmują gruntu morgów 527 pr. 191 miary nowopolskiej, a w szczególności.

w Falborku:

a) Ogrody warzywne i owocowy morg 3 pr. 17.
b) Grunt orny morg 309.
c) Łąki morg 33 pr. 5.
d) Pastwisko morgów 27 prętów 178.
e) Wody z rybołóstwem morg 8, pr. 199
f) Nieużytki morg 22 pr. 214.
g) Pod budowlami morg 1 pr. 258.
h) Grunt włościański morg 3.

w Brzostowie:

Grunt orny morg 118.
pod budowlą prętów 220.

Budowle są następne

w Falborku:

1. Dwór z drzewa pod słomą.
2. Stodoła o dwóch klepiskach z gliny z podmurowaniem kamieniem słomą kryta.
3. Stajnia i obora z syrawki.
4. Owczarnia z pacy na podmurowaniu z kamieni.
5. Kurniki z drzewa.
6. Owczarnia z pacy na podmurowaniu.
7. Karczma z drzewa.
8. Kuznia z pacy.
9. Dwie chałupy miejskie.

w Brzostowie:

A. Folwark z drzewa pod dachówką.
B. Dwie stodoły, owczarnia i obora z drzewa.

Grunt w większej części żytni w mniejszej pszenny klassy II i III.

Gospodarstwo płodozmienne swieżo zaprowadzone.

Dobra te były własnością Maryi i Felixa rodzeństwa Cuny, Marya Cuny współwłasność swoją sprzedała Łukaszowi Przywieczerskiemu, kontraktem urzędowym przed Rejentem okręgu Włocławskiego Karwadzkim w dniu 5 (17) Lipca 1865 r. zeznanym.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbyło się w Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 1 (13) Listopada 1865 roku.

Drugie ogłoszenie tychże objaśnień i zarazem przygotowawcze przysądzenie odbędzie się w tymże Trybunale w Wydziale III w dniu 21 Grudnia (2 Stycznia 1865/6 r. o godzinie 9½ rano

Licytacya zacznie się od summy rs. 8,679 kop. 60

Wadyum trzeba złożyć rsr. 3,000. Bliższe objaśnienia i warunki sprzedaży, przejrzane być mogą w kancelaryi Pisarza Trybunału Wydziale III w Warszawie, oraz u podpisanego Adwokata pod N. 489*b* zamieszkałego.

Warszawa dnia 2 (14) Listopada 1865 r.
Jędrzejewicz, Adwokat.

(N. D. 6,418). Od d. 20 Października (1 Listopada) r. b. rozpocznie się wyprzedaż win węgierskich z lat dawnych, jako prawnie zajętych przez publiczną licytację w Warszawie w domu pod Nr. 543 dawniej Elerta przy ulicy Długiej w sklepie na dole od frontu, wina te w wyborowych gatunkach nabywać można tak w butelkach jak i gąsiorkach byle tylko niemniejszą na raz partję jak z dziesięciu butelek złożoną.

Licytacja odbywać się będzie codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 3-ej z południa do 6-ej wieczór.

Walenty *Supryniewicz*, Kom. przy S. Ap.
(16,982).

(N. D. 7047) Prawnie zajęte objekta jako to: kanapy, krzesła, łóżka, szafy, stoły, komody, lustra, kozety, pająk mosiężny, w Warszawie na placu targowym za Żelazną bramą w dniu 15 (27) listopada r. b., o godzinio 10 z rana, na placu Grzybów w dniu 16 (28) t. m. i r. o godzinie 11 w dniu 17 (29) t. m. i r. na placu Sewerynów o godzinie 10 z rana, na placu Stare-Miasto w dniu 18 (30) t. m. i r. o godzinie 11 z rana i wtymże dniu na placu Grzybów o godzinie 10 z rana przez publiczną licytacyę sprzedane będą

Zawadzki, Komornik.

(N. D. 7029) Wiadomo czynię, iż prawnie w eksukucji Sądowej zajęte ruchomości jako to: łóżka, szafa, komoda jesionowe, zegar ścienny i t p. na targu publicznym za Żelazną bramą w Warszawie w dniu 15 (27 Listopada r. b. o godzinie 10 z rana przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Szymanowski, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE

(N. D. *6883*) *Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa niniejszem Michała Kacnera, krawca, ostatnio, w mieście Opocznie zamieszkałego, aby się w Sądzie tutejszym w ciągu dni trzydziestu stawił, dla ogłoszenia mu wyroku a to pod skutkami prawa

Tyniec p. Kaliszem d 1 (13 Listopada 1865 r.
Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. *6881*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.*

Zapozywa Romana Kubackiego lat 21 liczącego, żonatego dzietnego, szewca ostatnio w mieście Końskich zamieszkałego a obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby się wciągu dni 30 od daty niniejszej po skutkami prawa w Sądzie tutejszym stawił.

Radom d. 18 (30) Października 1865 r.
Sędzia Prezydujący, Kosterski.

(N. D. *6884*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego.*

W miesiącu Lipcu 1864 r. we wsi Chrusty, okręgu Pyzdrskim, ze stajni dworskiej skradziono parę koni gniadych, wałacha i klacz, oraz półszorki, ktoby o sprawcach i koniach tych posiadał wiadomość, zechce takową Sądowi tutejszemu lub najbliższej władzy zakomunikować.

Tyniec d. 28 Paźdz. (9 Lipca) 1865 r.
Sędzia Prezydujący, Rudrecht.

DONIESIENIA PRYWATNE.

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego — Za pozwoleniem Cenzury.